

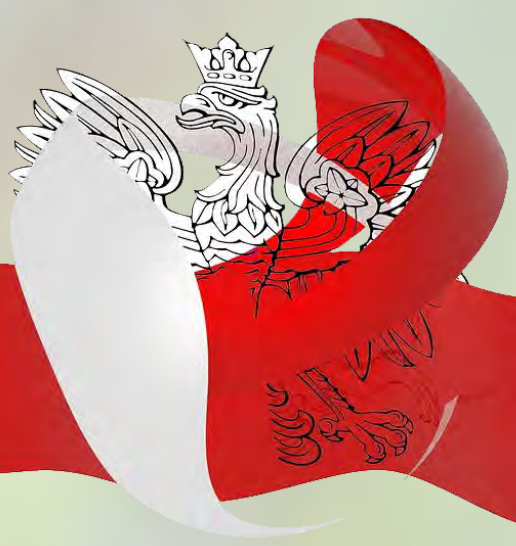


BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 4 (189) | KWIECIEŃ/MAJ 2021 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420





Konstytucje, które zmieniały historię Polski

230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja uczczono w Brzozowie podczas powiatowo-gminnych obchodów, zorganizowanych przez Starostę Brzozowskiego Zdzisława Szmyda i Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego. Uroczystości rozpoczęła msza święta w brzozowskiej bazyle mniejszej, podczas której ksiądz Piotr Sobolak mówił między innymi o ważnych wydarzeniach historycznych poprzedzających ustanowienie Konstytucji 3 Maja. Kapłan odniósł się ponadto do religijno-historycznej tradycji Rzeczypospolitej.

Historyczno-religijna tradycja

- W XVII wieku na ziemi polskie wkroczyła potężna armia króla szwedzkiego Gustawa. Padły wtedy zamki, grody, miasta, poddawali się dowódcy, zdradzali ojczyznę możnowładcy. Król Polski Jan Kazimierz musiał uciekać na Śląsk, jeszcze wtedy nienależący do Polski. Potop szwedzki zalewał nasze ziemie i wydawało się, że ojczyzna nasza zniknie z ówczesnej mapy Europy. A jednak stało się inaczej, dlatego, bo obroniła nas Jasnogórska Królowa Polski. Pilnowana do dzisiaj przez Paulinów w białych habitach. Załogę klasztoru stanowili chłopci, grupa rycerzy oraz zakonnicy pod przewodnictwem swojego przeora, ojca Augustyna Kordeckiego. Modlitwa i ufność w potęgę matczynego serca umacniały tamtych ludzi. I stała się rzecz dziwna, ponieważ Szwedzi nie potrafili zdobyć zamku naszej królowej, nie weszli do jej klasztoru, i ze wstydem musieli odejść, opuścić polskie ziemie. To była noc, po której dla naszej ojczyzny wstał dzień. Polska się przebudziła. W sercu rodaków zapłonął nowy ogień, wstąpił nowy duch pozwalający wierzyć w zwycięstwo, w sens walki. Król Jan Kazimierz powrócił do kraju, a potem w 1656 roku były śluby dziękczynienia w katedrze łwowskiej i Król Matkę Bożą Łaskawą ogłosił Królową swojego życia, a także uczynił ją Królową Polski - podkreślił podczas homilii ksiądz Piotr Sobolak. Władca zobowiązał



się wtedy, by ustalić w stolicy apostolskiej święto dla Królowej Polski, lecz niestety obietnicy nie dotrzymał. Następnie nadeszły mroczne lata rozbiorów, a po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Episkopat Polski poprosił papieża o wypełnienie obietnicy Jana Kazimierza. I w 1929 roku stolica apostolska odpowiedziała pozytywnie i dniem Królowej Polski ustanowiła dzień 3 maja w nawiązaniu do postępowej konstytucji z roku 1791.

Prekursorskie rozwiązania

Wstępny projekt konstytucji przyjętej przez Sejm Czteroletni 3 Maja 1791 roku został przygotowany przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przy udziale między innymi Stanisława Małachowskiego, Ignacego Potockiego, Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica. Konstytucja znosiła prawo do liberum veto, równała prawa mieszczan i szlachty, zapewniała chłopom ochronę państwa, ograniczała demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi. Ustawa wprowadzała reformy ustrojowe wzmacniające kraj wewnątrz-

nie, jak i na arenie międzynarodowej. Była pierwszą nowoczesną konstytucją w Europie i drugą w świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych. - 3 maja obchodzimy połączone święta państwowe i religijne. Bogurodzica nasza Matka, ostoja wolności naszej ojczyzny w dniu tym jest szczególnie czczona. Jednocześnie dumni jesteśmy z dokonań Sejmu Czteroletniego, przyjmującego konstytucję z prekursorskimi rozwiązaniami, na której wzorowały się inne państwa. O tym wydarzeniu mówimy co roku, za każdym razem utwierdzając się w przekonaniu o jego ponadczasowym znaczeniu dla narodu polskiego. Świętujemy uchwalenie Konstytucji 3 Maja w zmieniającej się rzeczywistości, zawsze podkreślając, że nie byłoby kolejnych narodowych dokonań bez ustawy z 3 maja 1791 roku, wielkiego dzieła ludzi, którzy ją stworzyli. Wydarzenie to stało się dla nas dniem pokrzepienia i narodowej radości. Dla wielu



pokoleń konstytucja była punktem odniesienia, wzorem myślenia o odpowiedzialności za państwo i troski o dobro wspólne - zaznaczył Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski. W uroczystościach uczestniczyli parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, organizacji pozarządowych, którzy na zakoń-



czenie obchodów złożyli kwiaty pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

100 lat konstytucji marcowej

Jak olbrzymie znaczenie miała dla Polski Konstytucja 3 Maja świadczy odniesienie się do tego dokumentu w preambule ustawy zasadniczej z 17 marca 1921 roku, tak zwanej Konstytucji Marcowej, której stulecie obecnie obchodzimy. Oto jej treść części wstępnej: - *My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej być niepodległą, potęgą i bezpieczeństwem oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materialnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć, tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy* - czytamy. Podkreśliśmy od razu, że w Sejmie Ustawodawczym, odpowiedzialnym za

uchwalenie konstytucji, a wybranym w 1919 roku, zasiadało dwóch przedstawicieli powiatu brzozowskiego: Jan Stapiński z Jabłonicy Polskiej i Józef Matusz z Haczowa.

Dumni, radośni i szczęśliwi

Wybory, a następnie otwarcie Sejmu Ustawodawczego początkiem lutego 1919 rozentuzjasmowało zarówno polityków, jak i obywateli polskich. Wincenty Witos tak wspominał tamte dni: - *Warszawa cała przybrana flagami o barwach narodowych, w całym mieście ruch ogromny, ale uroczysty. Ulice, prowadzące do katedry św. Jana i zamku królewskiego wypełnione tłumami ludzi wprost nieprzejrzanymi. Na twarzach widać radość i zadowolenie. Osobiście na otwarcie Sejmu oczekiwałem z niestychaną wprost niecierpliwością. Czulem, że zbliża się dzień jeszcze w życiu moim niewidziany. Przed naszymi oczyma ma się dokonać cud, bo z jednej strony staje na nowo do życia państwowego podeptana, okaleczona i przez wrogie potęgi na zagładę skazana ojczyzna, z drugiej my synowie ludu, potomkowie niedawnych jeszcze niewolników szlacheckich stawiamy do pracy nad jej budową, odrodzeniem. Jako wybrańcy wolnego już ludu mamy decy-*



dować o jej losie na podstawie pełnomocnictw szerokich warstw ludowych. Czuję się dumny i szczęśliwy, że jestem jednym z tych, którzy mają budować odrodzone państwo - pisał Wincenty Witos. Oficjalnego otwarcia Sejmu Ustawodawczego dokonał Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski 10 lutego 1919 roku. Inaugurując pierwszą kadencję w wyzwolonej Polsce powiedział między innymi: - *Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło dzisiaj swój triumf. Półtora wieku*

się władzy wykonawczej Prezydent Rzeczypospolitej (wybierany przez Zgromadzenie Narodowe - przyp. red.) łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości niezawisłe sądy - czytamy w pierwszych artykułach. Z zapisów jednoznacznie wyłania się trójpodział władzy z przewagą władzy ustawodawczej nad wykonawczą. Sejm i Senat bowiem posiadał praktycznie pełnię władzy prawodawczej, zaś rząd miał jedynie prawo inicjatywy ustawodawczej. Ograniczono rolę prezydenta. Oficjalna głowa państwa mianowała co prawda premiera, lecz powołanie rządu zależało przede wszystkim od decyzji posłów w Sejmie. Jednym słowem Sejm określał ramy działalności i polityki rządu. Wybory do parlamentu były powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i proporcjonalne. Prawo wybierania posłów przysługiwało obywatelom, którzy ukończyli 21 lat, zaś senatorów po ukończeniu 30 roku życia. Posłem natomiast można było zostać po ukończeniu 25 lat, a senatorem 40.

Obydwie konstytucje odegrały niezwykle istotną rolę w historii Polski. Konstruktyną i realistyczną, czyli wprowadzającą reformy ustrojowe na miarę współczesnych wyzwań społeczno-politycznych, ograniczającą przede wszystkim oligarchiczny system władzy, należącej wcześniej do wąskich grup kierujących się głównie partykularnymi interesami. Jak również rolę symboliczną, ponieważ ich uchwalanie zbiegało się z zakończeniem i rozpoczęciem dwóch historycznych epok. Konstytucja 3 Maja z 1791 roku zamykała w pewnym stopniu dzieje I Rzeczypospolitej, zaś Konstytucja Marcowa z 1921 roku dawała początek II Rzeczypospolitej.

Sebastian Czech



marzeń o wolnej Polsce doczekało swego ziszczenia. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpienia - stwierdził Piłsudski.

Władza zwierzchnia dla narodu

17 marca 1921 r., Sejm Ustawodawczy po dwóch latach prac uchwalił pierwszą ustawę zasadniczą w odrodzonej Polsce. We wstępnych artykułach napisano: - *Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą (czyli republiką - przyp. red.). Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakre-*



Pamiętajmy o Katyniu i Smoleńsku

Ołbrzymie piętno odcisnęła na współczesnej historii Polski zbrodnia katyńska. Przede wszystkim pochłonęła 22 tysiące ofiar w osobach oficerów Wojska Polskiego, policjantów, przedstawicieli nauki, medycyny rozstrzelanych przez NKWD na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR podjętych w marcu 1940 roku. W miejscu kaźni polskiej inteligencji, w roku 2010, doszło do kolejnej tragedii, katastrofy lotniczej z 96-cioma osobami na pokładzie, na czele z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim.

- Co myśleli więźniowie obozów z Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa, kiedy wiedzieli, że za chwilę zakończy się ich ziemskie życie. Czy myśleli o swoich najbliższych, o swoich dzieciach, których już nigdy nie zobaczą? Co czuli w swoim sercu, czy czuli się przegrani? Na pewno nie, bo wiedzieli i wierzyli mocno w to, że prawda o Katyniu kiedyś wyjdzie na jaw.



o moją miłość do ojczyzny. Czy szanuję to, co stało się domeną naszych przodków, czy jestem wdzięczny za tych, którzy przelali swoją krew, abym żył w wolnej Polsce. Święty Jan Paweł II kiedyś powiedział: „wolność

nie jest nam dana raz na zawsze, o wolność człowiek musi walczyć każdego dnia” - zaznaczył kapłan.

Właśnie 81 rocznicę Zbrodni Katyńskiej oraz 11 Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem obchodzono 18 kwietnia br. w brzozowskiej bazylice mniejszej. Organizatorami uroczystości byli: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady

Powiatu w Brzozowie, Jan Giefert - Komentant Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie oraz kapitan Jan Jastrzębski - Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych. Patronatem honorowym obchody objęli Posłowie na Sejm RP: Adam Śniezek

działającymi innymi kwestię poruszył w liście do organizatorów Wicepremier Rządu RP Jarosław Kaczyński, odczytanym przez kapitana Jana Jastrzębskiego. - Szeroko rozumiany Katyń nie tylko symbolizuje polską martyrologię pod sowiecką okupacją, ale także nasze wieloletnie zmagania o prawdę, godność i sprawiedliwość, o to by niezawisły polski głos był słyszalny i wysłuchiwany. By się z tym głosem liczone, a tym samym by się z nami liczone. W tym kontekście trudno nie przypomnieć, że na swój sposób podobną pod wieloma względami batalię toczyliśmy o godne upamiętnienie ofiar tragedii smoleńskiej oraz o wprost proporcjonalny do jego rzeczywistego dorobku szacunek względem mego śp. brata Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego. Dziękuję z całego serca wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wnosili i wnoszą na ziemi brzozowskiej swój wkład w dzieło stania na straży pamięci o Zbrodni Katyńskiej oraz o Katastrofie Smoleńskiej. Za państwa oddanie, a tym jakże mi drogim sprawom, chciałbym wyrazić Państwu moją niezmierną wdzięczność. Ale jest jeszcze jedna rzecz, wymagająca dopowiedzenia. Mianowicie w pewnym szczególnym sensie nasza walka trwa dalej. Wciąż naszym obowiązkiem, naszą powinnością, naszym długiem wobec zamordowanych w Katyniu oraz poległych w Smoleńsku jest jej kontynuacja, rozumiana jako codzienna, wytężona praca na rzecz pomyślności naszej ojczyzny. Jako budowanie suwerennej, jak najsilniejszej duchem i zamożnością,



I tak też się stało. 3 marca 1940 roku wydano wyrok śmierci na naszych rodakach, wyrok śmierci okrutny, wyegzekwowany strzałem w tył głowy. Niewinnych ludzi skazano na haniebną śmierć w opuszczeniu i osamotnieniu - powiedział podczas homilii ksiądz Łukasz Staszewski z parafii w Brzozowie. Zbrodnia Katyńska, choć została zdemaskowana w roku 1943, owiana została polityczną złą wolą milczenia, którą elity ZSRR i Polski Ludowej strzeżły przez kilka dziesięcioleci. Tego tematu nikt nie mógł poruszać, za nieprzestrzeżenie jednej z najbardziej strzeżonych tajemnic czasów komunizmu groziły poważne sankcje. - Jakże bolesny był fakt, że temu wydarzeniu towarzyszyło kłamstwo katyńskie, trwające właściwie 50 lat. Rosjanie do zbrodni przyznali się oficjalnie dopiero 13 kwietnia 1990 roku. Dzisiaj pochylamy się nad ojczyzną, ale warto zapytać

i Piotr Babinetz. - Na nas wszystkich spoczywa odpowiedzialność, aby pielegnować pamięć o ofiarach zbrodni katyńskiej oraz o tych, którzy zginęli pod Smoleńskiem. Rodzina jest pierwszą szkołą wychowania do patriotyzmu. Zadajmy sobie zatem pytanie: czy uczyć młode pokolenie miłości do ojczyzny, bo prawdopodobnie w każdym domu w drzewie genealogicznym można natrafić na uczestników wojny, przelewających swoją krew za nasze życie w wolnym kraju - stwierdził ksiądz Łukasz Staszewski. Uczczono też pamięć rodaków poddanych czterem masowym deportacjom, w ramach których w głąb Związku Radzieckiego wywieziono prawie 280 tysięcy osób. Tę mi-



sprawiedliwej i solidarnej Rzeczypospolitej - napisał do organizatorów Wicepremier Jarosław Kaczyński.

Zbrodnia Katyńska stanowiła pogwałcenie wszelkich praw i konwencji cywilizowanego świata, co zaznaczyła w liście do organizatorów uroczystości Ewa Leniart - Wojewoda Podkarpacki, odczytanym przez Posła na Sejm RP - Adama Śniezka. - Bez procesów

i wyroków, a ich ciała złożone w masowych grobach miały nigdy nie zostać znalezione, a o zabójstwach świat miał się nie dowiedzieć. Stało się inaczej, ponieważ zbrodni nie dało się ukryć. Jednak przez długie lata prawdę o nich starano się wyciszyć, wymazać z pamięci w imię wyższych celów politycznych. Ona wszakże przetrwała, dzięki staraniom ludzi, którzy w wyniku bestialskich mordów stracili bliskich i przyjaciół. Dlatego tak ważna jest nasza pamięć będąca próbą spłaty długu tym, którzy o tę bolesną prawdę walczyli i walczą dalej. Wiedział o tym Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński, wiedzieli pozostali członkowie delegacji, która 10 kwietnia 2010 roku udała się do Katynia na coroczne uroczystości. Chcieli tam być, by osobiście oddać hołd zamordowanym za polskość i dążenie do życia w wolnym kraju. Nie dane im było tam dolecieć. Wszyscy zginęli w katastrofie lotniczej, również w sposób szczególnie upamiętnianej. Jedyne pełna prawda o historii stanowi najlepszą drogę do pojednania i wzajemnego przebaczenia. Przywracając pamięć o Polakach, których szczątki spoczywają w Katyniu, Miednoje, Charkowie i w innych znanych i nieznanych dotąd miejscach oddajemy hołd tym, którzy stracili życie, ich rodzinom i krewnym oraz tym wkładającym wiele wysiłku w dochodzenie do prawdy, wypełniającym tym samym znamienne słowa: nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary - przekazała Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart. Po zakończeniu uroczystej mszy świętej w intencji zamordowanych i poległych uczestnicy przeszli pod Krzyż Katyński i Tablicę Smoleńską, gdzie odbył się Apel Pamięci. Recytowano tam okolicznościowe wiersze, wymieniono nazwiska poległych, zapalono 96 świec pamięci, a także złożono wiązanki kwiatów.

O jednym z najtragiczniejszych wydarzeń współczesnej historii Polski miał mówić podczas uroczystych obchodów 10 kwietnia 2010 roku Prezydent RP Lech Kaczyński. Na miejsce jednak nie dotarł, ginąc w katastrofie lotniczej. Nieodczytany przekaz o czasach kaźni pozostał, a znalazły się w nim między innymi następujące treści. - Zamordowani to obywatele Polski, ludzie różnych wyznań i różnych zawodów; wojskowi, policjanci i cywile. Są wśród nich generałowie i zwykli policjanci, profesorowie i wiejscy nauczyciele. Są wojskowi kapelani różnych wyznań: kapłani katoliccy, naczelny rabin WP, naczelny kapelan greckokatolicki i naczelny kapelan prawosławny. Wszystkie te zbrodnie, popełnione w kilku miejscach, nazywamy symbolicznie Zbrodnią Katyńską. Łączy je obywatelstwo ofiar i ta sama decyzja tych samych sprawców. Pytamy, nie przestajemy pytać: dlaczego? Historycy wskazują zbrodnicze mecha-



nizmy komunistycznego totalitaryzmu. Część jego ofiar leży tuż obok, również w katyńskim lesie. To tysiące Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, ludzi innych narodów. Źródłem zbrodni jest jednak także pakt Ribbentrop – Mołotow prowadzący do czwartego rozbioru Polski. Są nim imperialne, szowinistyczne zamiary Stalina. Zbrodnia Katyńska jest, pisał o tym wy-



łączony w ostatniej chwili z transportu śmierci prof. Stanisław Swianiewicz, częścią akcji oczyszczenia przedpoli potrzebnych dla dalszej ekspansji imperializmu sowieckiego. Jest kluczowym elementem planu zniszczenia wolnej Polski: państwa stojącego od roku 1920 na drodze podboju Europy przez komunistyczne imperium. To

dlatego NKWD próbuje pozyskać jeńców: niech poprą plany podboju. Oficerowie z Kozielska i Starobielska wybierają jednak honor; są wierni Ojczyźnie. Dlatego Stalin i jego biuro polityczne, mszcząc się na niepokonanych, decydują: rozstrzelają ich. Grobami są doły śmierci w Katyniu, pod Charkowem, w Miednoje. Te doły śmierci mają być także grobem Polski, niepodległej Rzeczypospolitej - czytamy w spisanim przemówieniu Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Ówczesny polski przywódca podkreślił fakt, że Polacy jako pierwsi zbrojnie przeciwstawili się armii Hitlera. Że walczyli z wrogiem od początku do końca wojny, a pod jej koniec tworzyli czwartą co do liczebności armię antyhitlerowskiej koalicji. - Polacy walczą i giną na wszystkich frontach, w partyzantce i w powstaniu warszawskim. Są wśród nich bracia i dzieci ofiar Katynia. W bombowcu Polskich Sił Zbrojnych nad III Rzeszą ginie 26-letni Aleksander Fedorońko, najstarszy z synów zamordowanego w Katyniu Szymona Fedorońki, naczelnego kapelana wyznania prawosławnego Wojska Polskiego. Najmłodszy syn, 22-letni Orest, poległ w szeregach Armii Krajowej w pierwszym dniu powstania warszawskiego. Jego 24-letni brat Wacław, walczący w Zgrupowaniu AK „Gurt”, ginie 17 dni później - miał zaznaczyć w niedoszłym wystąpieniu Lech Kaczyński.

Po zakończeniu wojny rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ludzie mówiący prawdę o Katyniu płacą za to wysoką cenę. Także uczniowie. W roku 1949 za wykrzyżowaną na lekcji prawdę o Katyniu 20-letni uczeń z Chełma Józef Bałka wyrokiem wojkowego sądu trafia na trzy lata do więzienia.

Sebastian Czech





Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego

Budowa Strategii Gmin Powiatu Brzozowskiego odbywa się przy ogromnym zaangażowaniu mieszkańców, młodzieży oraz lokalnych liderów, którzy chętnie włączyli się w proces przygotowania diagnozy obszaru partnerstwa poprzez chociażby udział w badaniach ankietowych, które dotyczą między innymi atutów oraz deficytów gmin z obszaru partnerstwa.

W samym badaniu mieszkańców udział wzięło 1006 respondentów, zaś w badaniu przeprowadzonym wśród młodzieży ostatnich klas na zadane pytania w ankietach odpowiedziało 413 uczniów, z czego 339 jest uczniami z obszaru partnerstwa.

Trzeba przyznać, że było to pierwsze tak szerokie badanie przeprowadzone na terenie powiatu brzozowskiego, na co zwraca uwagę Przewodniczący Rady Partnerstwa, Dyrektor – Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesław Marchel. - *Wstępne etapy realizacji celów partnerstwa, w ramach projektu pilotażowego pn. „Centrum Wsparcia Doradczego”, na obszarze wszystkich gmin, funkcjonujących w strukturze powiatu brzozowskiego i tworzących Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego stworzyły warunki do przeprowadzenia - po raz pierwszy - szerokiej i publicznej rozmowy z mieszkańca-*



Wiesław Marchel - Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie

mi obszaru partnerstwa. Komunikacja i rozmowy z partnerami oraz z mieszkańcami obszaru partnerstwa odbywały się w formie warsztatów, wywiadów, ankietyzacji i były przeprowadzone w zakresie ocen, uwag, potrzeb, propozycji, wizji. Ponad tysiąc ankiet od mieszkańców, ponad 300 od młodzieży, świadczy dobrze o potrzebie prowadzenia przez samorządy takich form stałej komunikacji, dyskusji i rozmów z mieszkańcami samorządów. Szefom samorządów tworzących partnerstwo należy się ukłon za skierowanie do Grupy Roboczej pracowników o dużej wiedzy, dużym potencjale analitycznym i ogromnym zaangażowaniu. Efektem dotychczasowych prac jest wypracowanie dokumentu

pn. „Raport Diagnostyczny – Portret Diagnostyczny Gmin Powiatu Brzozowskiego”.

Burzliwe dyskusje, liczne sugestie oraz refleksje to efekty pracy, spotkań i warsztatów, których celem było wypracowanie spójnego raportu diagnostycznego dla Partnerstwa Gmin Powiatu Brzozowskiego.

Jednym z warsztatów, które wzbudził ogromne poruszenie wśród członków zespołu roboczego były warsztaty mapowania produktów i zasobów, moderowane

przez doradców partnerstw: Kamila Niklewicza i Marka Gabzdyla. Warsztaty pozwoliły na przyjęcie listy podstawowych, kluczowych elementów wyróżniających, ale także scalających obszar partnerstwa. Są nimi walory środowiska naturalnego, skomunikowanie, bogata tożsamość kulturowa i historyczna, przedsiębiorczość mieszkańców, przywiązanie do tradycyjnych modeli życia, atrakcyjne produkty lokalnej kuchni i rzemiosła oraz wiele innych, o których można przeczytać w Raporcie Diagnostycznym Partnerstwa Gmin Powiatu Brzozowskiego. Warsztaty te miały na celu odkryć potencjał endogenne drzemący w danej gminie i co ciekawe ukazały jak dobrze znają je mieszkańcy sąsiednich gmin tworzących partnerstwo.

Kamil Niklewicz - Doradca partnerstw „Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego”

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy,
bo miłość, to nieśmiertelność”
Emily Dickinson

Małgorzacie CURZYTEK

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci **MAMY**

składają

Redakcja
Brzozowskiej Gazety Powiatowej

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szymd
i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie

Wszechstronna oferta edukacyjna I LO w Brzozowie

Przed absolwentami szkół podstawowych ważne i zarazem trudne decyzje. Związane wszak z wyborem najpierw typu szkoły ponadpodstawowej, a następnie kierunku lub profilu w jakim dana placówka kształci. Jedni mają już sprecyzowane plany związane z zainteresowaniami, innym zaś to właśnie szkoła wskaże drogę edukacyjnego rozwoju. Dla jednych i drugich wszechstronną ofertę dydaktyczną proponuje I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie. Zarówno dla tych, którzy chcą rozwijać swoje pasje, jak i dla tych, którzy wahają się z rozstrzygnięciami co do swojej przyszłości.

Przy ostatecznych postanowieniach pamiętajmy jednakże o pewnych priorytetach, a należą do nich zapewne takie. - *Zawsze mówię do swoich uczniów, może z racji humanistycznego wykształcenia, żeby jednak nie porzucali swoich pasji i marzeń, żeby nie kierowali się zawodowymi trendami, czy koniunkturą, ani wysokością zarobków w danej profesji, ponieważ czasami zimna kalkulacja czyni ludzi nieszczęśliwymi. Wybierajcie zgodnie z własnymi predyspozycjami, nie myślcie tylko o opłacalności, bo w życiu dorosłym można mieć wielkie pieniądze, a jednocześnie być nieszczęśliwym człowiekiem. Satysfakcja i*

radość z wykonywanej pracy często jest ważniejsza od wynagrodzenia, które za jej wykonanie pobieramy - powiedziała Dorota Kamińska - Dyrektor I LO w Brzozowie. Z marzeń i pasji oczywiście nie rezygnujemy, lecz żeby je realizować należy jednocześnie mocno stąpać po ziemi, jak i posiadać odpowiednie narzędzia do ich urzeczywistnienia. A takowymi bez wątpienia w brzozowskim liceum są poszczególne profile oraz kadra pedagogiczna na nich wykładająca. Dla potwierdzenia powyższej tezy przyjrzyjmy się zatem dokładniej ofercie edukacyjnej I LO w Brzozowie, zaczynając od klasy matematyczno-informatycznej. - *Po zakończeniu edukacji na tym profilu, a następnie kontynuacji nauki na wybranym kierunku studiów, można zostać inżynierem, biotechnologiem, informatykiem, programistą, energetykiem, czy pilotem, właściwie przedstawicielem każdego zawodu określanego technicznym. Jako liceum kompleksowo przygotowujemy do podjęcia studiów technicznych* - podkreśliła Dyrektor.

Do wyjątkowo atrakcyjnych należy kierunek matematyczno-geograficzny. Żyjemy wszak w globalnej wiosce, zatem sprawne przemieszczanie się po



Dorota Kamińska - Dyrektor I LO w Brzozowie

Europie, czy świecie, poznawanie nowych kultur, krajów, czy kontynentów ubogaca i rozwija człowieka, bardzo pozytywnie wpływa na egzystencję. Ponadto poruszane są tam zagadnienia ekologii, a to jedno z największych wyzwań naszych czasów, zwłaszcza dla młodych ludzi. - *Ta klasa, oprócz wyposażenia uczniów w wiadomości i umiejętności matematyczne, pogłębia wiedzę w zakresie geografii, ekologii i ekonomii. Wszystkie informacje o świecie opierają się na geografii, ekonomii, ekologii, więc klasę można określić jako wyjątkowo praktyczną* - dodała Dorota Kamińska. Biznes wyjątkowo koresponduje ze swobodnym poruszaniem się po świecie, ponieważ przedsięwzięcia ekonomiczne podejmowane ewentualnie przez absolwentów zależne są bezpośrednio od wielkości rynków zbytu. Inicjatywy międzynarodowe zwiększają szanse powodzenia. - *Młody człowiek, świetny matematyk doskonale liczący, znający język obcy nie boi się świata, bo zna jego różne arkana ekonomiczne i geograficzne. Poruszając się pewnie po terenie, będzie umiał odnaleźć się w każdym zakątku świata, podjąć każde wyzwanie, założyć tam własny biznes i dom. Dbajmy zatem o tradycję, szacunkiem darzymy naszą małą ojczyznę, ale jednocześnie żyjemy ze świadomością, że dzisiaj świat jest naszym domem, co stanowi hasło tegorocznej kampanii dla klas matematyczno-ekonomicznych* - poinformowała Dyrektor Kamińska.

A propos tradycji w szkole funkcjonują klasy humanistyczna i dziennikarsko-językowa nie wymagające wielkiej promocji, wszak znajomość historii ułatwia zrozumienie współczesności, umożliwia uniknięcie błędów z przeszłości. Historia przecież nauczycielką życia jest. A umiejętność komunikowania się w językach obcych to obecnie podstawa do karier wykra-



czających poza granice kraju. - Na kierunku językowym staramy się zwracać uwagę na rozwój kompetencji uczniów w obszarze dwóch języków obcych. Język angielski bowiem staje się standardem. Współczesny młody człowiek, nawet uczeń szkoły podstawowej, potrafi się po angielsku porozumieć. Podnosimy zatem poprzeczkę, wychodząc moim zdaniem naprzeciw zapotrzebowaniu, czy oczekiwaniom ze strony młodzieży. Oferujemy do wyboru język niemiecki, francuski, osiągając z tych przedmiotów duże sukcesy na konkursach i olimpiadach - zaznaczyła Dyrektor. Profil biologiczno-chemiczny od razu kojarzymy z kierunkami medycznymi, nie tylko rzecz jasna lekarskimi. - Popularność, przydatność tych zawodów na rynku pracy przyciąga zapewne mnóstwo absolwentów klas podstawowych. Powodzenie ze strony uczniów łączy się z olbrzymimi perspektywami. I to nie jest tylko kwestia studiowania medycyny, czy stomatologii, tylko wszelkich innych kierunków medycznych, na które nie tylko jest ogromne zapotrzebowanie, lecz mówi się nawet o ich deficycie. Diagnostyki, farmaceuci, fizjoterapeuci, psycholodzy to dziedziny, gdzie specjalistów po prostu brakuje. Jesteśmy więc przygotowani na nabór dwuklasowy, możliwości szkoły są duże, kadra znakomita, dlatego zapraszam wszystkich, chcących związać się w przyszłości ze służbami medycznymi, służącymi drugiemu człowiekowi. Czy to w charakterze ratownika medycznego, pielęgniarki, czy położnej - wyjaśniła Dyrektor Kamińska.

Wszystkie profile jakie wymieniliśmy, i na jakie zachęcamy absolwentów klas ósmych, mają swoich przedstawicieli na wysokich szczeblach olimpiad. To najlepszy dowód, że w I LO w Brzozowie naprawdę młodzież rozwija swoje zainteresowania i pasję, by później kontynuować naukę na studiach wyższych i odnosić zawodowe sukcesy. Zaczniemy od prawdziwego triumfu językowego. Mianowicie Marcin Matyaszyk wygrał okręgowy etap olimpiady z języka niemieckiego z maksymalną liczbą punktów na koncie.



To naprawdę rzadko spotykany wyczyn. - Pracuję w liceum prawie 30 lat i takiego osiągnięcia z języka niemieckiego nie kojarzę. Mieliliśmy już finalistów, ale nie z tak spektakularnymi wynikami. To przede wszystkim wyczyn Marcina, a doszedł na perfekcyjny poziom dzięki talentowi oraz pracowitości. Docenić



należy również zaangażowanie nauczycieli, od szkoły podstawowej poczynsz, bo tam właśnie pedagodzy obudzili w Marcinie tę językową pasję. W gimnazjum i liceum szlifowano natomiast prawdziwy diament - stwierdziła Dorothea Kamińska. Olbrzymią wiedzę na etapie okręgowym zaprezentowała też Amelia Malisz podczas Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, kwalifikując się do kolejnego etapu konkursu. Świat literatury nie ma zatem przed uczniami liceum żadnych tajemnic. - Szczególnie mnie to cieszy, ponieważ od ponad 20 lat nie mieliśmy finalisty etapu centralnego

olimpiady literatury i języka polskiego. Amelia zaimponowała na tym szczeblu wiedzą z literatury, gramatyki i wywalczyła tytuł finalistki, zapewniając sobie 100 procent punktów z egzaminu maturalnego z języka polskiego zarówno na poziomie podstawowym, jak i na rozszerzonym bez obowiązku podchodzenia do egzaminu - cieszyła się Dyrektor.

Na etapie centralnym zameldował się też Jan Siekaniec, wzbudzając uznanie podczas XIV edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego „Łosy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972 – 1514. Od Cedyni do Orszy”. Z pierwszej, pisemnej części otrzymał ocenę bardzo dobrą, co zagwarantowało mu tytuł finalisty i zakwalifikowało do udziału w części drugiej finału, która najprawdopodobniej odbędzie się w czerwcu w Warszawie. - Tym samym najbliższe dwa lata nauki historii będą dla Janka jedynie przyjemnością, wolną od obawy o maturalny wynik, ponieważ ten wynosi już 100 procent przy jednoczesnym zwolnieniu z obowiązku podchodzenia do egzaminu. Zaznaczyć należy, że tematyka olimpiady obejmuje historię wojskowości, czyli kwestie przeznaczone przede wszystkim dla pasjonatów historii specjalizujących się w konkretnej problematyce, szczegółowych zagadnieniach, wymagających zgłębienia zagadnień. Takich, których nie ma w normalnym programie szkolnym nauczania przedmiotu, co jeszcze bardziej podnosi prestiż sukcesu. Ponadto Janek ucześnie dopiero do drugiej klasy, co oznacza, że sporo osiągnięć licealnych przed nim - oznajmiła Dorothea Kamińska. Natalia Kędra, Karolina Wojtowicz, Kamil Gębuś, Jan Siekaniec, Adrianna Golonka, Gabriela Jęczalik oraz Magdalena Draguła to grupa uczniów, która wzięła udział w konkursie Geo-Planeta i z tego grona Magdalena Draguła otrzymała w nim wyróżnienie. Natalia Kędra natomiast, startująca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Przedmiotowej z Geografii OLIMPUS wywalczyła tytuł laureata za zajęcie ósmego miejsca w kraju. - W klasie pierwszej spotkała się naprawdę fantastyczna grupa fascynatów geografii, poruszających się swobodnie w tematyce geograficznej klasy trzeciej. Rzadko spotyka się uczniów w klasie pierwszej uczestniczących w olimpiadach przedmiotowych i zajmujących tam tak wysokie lokaty - podkreśliła Dyrektor szkoły.

W konkursach z przedmiotów ścisłych brzoszowskie liceum w tym roku szkolnym reprezentowali między innymi Bartosz Buczek i Tomasz Kurcoń, awansując do II etapu Olimpiady o Diament

towy Indeks AGH. Bartek natomiast awansował do trzeciego, ostatniego etapu konkursu i zaważył tym samym o indeks na Akademii Górniczo-Hutniczej. - *Znowu musimy zaznaczyć, że to uczniowie klasy drugiej, a poza tym Bartek zakwalifikował się do trzeciego etapu z dwóch przedmiotów: matematyki i informatyki. Niebywała sytuacja, żeby drugoklasista legitymował się takimi wynikami. Wymieniliśmy największe sukcesy naszych uczniów, lecz chciałam zaznaczyć, że nie jesteśmy szkołą skupiającą się tylko i wyłącznie na najlepszych. Zwracamy uwagę na*

każdego ucznia. Nie oczekujemy od wszystkich podopiecznych osiągnięć na skalę wojewódzką, czy ogólnopolską. Chcemy, żeby każdy cieszył się z nauki w naszej szkole, szedł do przodu na miarę swoich możliwości. Nie wszyscy będą się wybijać i zdajemy sobie z tego sprawę. Każdy uczeń jest dla nas wyjątkowy. Sukcesy nie muszą być spektakularne. Sukcesem może być również zdanie matury na dobrym poziomie, wybór uczelni i zawodu, o którym się marzy - podsumowała Dorota Kamińska - Dyrektor I LO w Brzozowie.

Jako się już zatem wcześniej rzekło, nie kierujemy się tylko i wyłącznie koniunk-

turą zawodową, tylko w dużym stopniu swoimi pasjami i marzeniami. A przedstawione powyżej sukcesy brzozowskich licealistów niech wszystkim dowodzą, że szkoła zapewnia rozwój w dziedzinach bliskich zainteresowaniom. I niech wszystkim przyświeca maksyma, że życiowe osiągnięcia mierzymy nie tylko zasobnością bankowego konta, ale być może przede wszystkim wieloletnią, zawodową realizacją swoich pasji. Pieniądze bowiem niekoniecznie dają szczęście, zaś czerpanie radości i satysfakcji z wypełniania codziennych obowiązków zawodowych uszczęśliwiają zawsze.

Sebastian Czech

Trwa budowa warsztatów szkolnych przy Zespole Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie. Łada dzień budynek zostanie przykryty dachem. Na inwestycję, rozpoczętą z własnych środków powiatu brzozowskiego, udało się ostatnio pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. - *Ogromnie cieszy mnie fakt, że nasze starania o pozyskanie środków zewnętrznych, zaowocowały otrzymanym dofinansowaniem w wysokości 1 000 000 zł. Tak pokaźny zastrzyk finansowy wesprze budżet powiatu i pozwoli na płynne prace przy zadaniu wartym 2,4 miliona złotych. Budowa warsztatów to inwestycja w młodzież naszej brzozowskiej „budowlanki”, w ich edukację, umiejętności praktyczne. Jednym słowem w ich przyszłość – akcentuje Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.*

Przypomnijmy, iż w roku 2020 udało się wykonać wszystkie założone prace: fundamenty warsztatów oraz ściany i pierwszą płytę. W tym roku w całości została wykonana druga kondygnacja wraz ze stropem. Budynek przygotowany jest do przykrycia dachem. Następnie po wstawieniu stolarki okiennej i drzwiowej ruszą instalacje wewnętrzne.

Zakończenie tej potrzebnej inwestycji przewidziane jest na przyszły rok. - *Planujemy, iż od września 2022 roku uczniowie rozpoczną naukę praktyczną w nowych, funkcjonalnych na miarę XXI wieku warsztatach szkolnych. Prace postępują zgodnie z harmonogramem, więc te zamierzenia są jak najbardziej realne. Podążanie za postępem i duchem czasu jest ak-*

Rosną warsztaty ZSB



tualnie wręcz nieodzowne. Dążymy do tego, aby nasi uczniowie jak najlepiej odnaleźli się na współczesnym rynku pracy, a nowe warsztaty na pewno się do tego przyczynią – podkreśla Tomasz Kaczkowski, Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Jasny, przestronny budynek stwarza wiele możliwości. Na parterze usytuowane zostaną cztery sale warsztatowe, przeznaczone do kształcenia kierunków budowlanych, gdzie uczniowie „w boksach” wykonywać będą zadania i zdawać egzaminy oraz część sanitarna. Na piętrze natomiast zaplanowanych jest pięć pomieszczeń, w tym klasopracownia komputerowa przystosowana do prowadzenia zajęć w nowych kierunkach: technik informatyk i technik programista, pokój nauczycielski oraz część sanitarna. Budynek będzie dostosowany do

potrzeb osób niepełnosprawnych, zamontowany będzie podnośnik dźwigowy. Nowobudowany budynek będzie połączony z tym istniejącym, co stanowić będzie jednolitą całość. Co ważne, na dachu zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna.

Wykonawcą zadania jest firma NIGRA Sp. z o.o. z Warszawy.

Anna Rzepka



Zadanie zostało dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych





Trwa przebudowa boiska przy I LO

Poziom edukacji wpływa na standardy życia, im więcej wiemy i umiemy, tym lepiej korzystać możemy z rozwiązań, jakie daje nam współczesny świat. Zdobywaniu tej wiedzy sprzyja natomiast odpowiednia baza i zaplecze dydaktyczne placówek oświatowych. Doskonale zdają sobie z tego sprawę władze powiatu brzozowskiego, sukcesywnie realizując inwestycje mające na celu podnoszenie standardów i estetyki bazy lokalowej, a także komfortu uczenia w naszych szkołach średnich.

- Tegoroczne inwestycje z zakresu oświaty rozpoczyna przebudowa istniejącego boiska sportowego przy I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie. Wartość tego zadania opiewa na kwotę 531 257 zł. Podkreślić należy, iż udało się nam na ten cel pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w wysokości 50 % jego wartości. Bardzo cieszy fakt, iż nasza inicjatywa znalazła uznanie przedstawicieli Ministerstwa. Mam nadzieję, że boisko będzie przestrzenią dla wielu inicjatyw sportowych. Wierzę, że będzie tętniło życiem każdego dnia i przyciągnie nie tylko fanów gier zespołowych, ale też sympatyków innych dyscyplin - podkreśla Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. - Nowe boisko pomoże w rozwijaniu ducha sportu wśród młodzieży. Sport bowiem nie tylko kształtuje charakter młodych ludzi, ale też uczy odpowiedzialności i współpracy w drużynie. Nasi uczniowie będą mieli możliwość rozwijania swoich sportowych zdolności na bezpiecznym, w pełni profesjonalnym boisku wielofunkcyjnym, przystosowanym do takich gier zespołowych jak koszykówka, siatkówka, czy piłka ręczna. Boisko, podobnie jak to obecne, będzie ogólnodostępne dla mieszkańców Brzozowa i powiatu brzozowskiego - zapowiada Dyrektor I LO w Brzozowie Dorota Kamińska. Inwestycja zakłada umocnienie skarpy przy

boisku, rozbiórkę, podbudowę i drenaż boiska, a następnie położenie bezpiecznej nawierzchni poliuretanowej i roboty brukarskie. Wykonane zostanie również nowe ogrodzenie zwieńczone piłkochwytem. W zakres zadania wejdzie też oczywiście kompleksowe wyposażenie boiska. Nie zabraknie elementów małej architektury: sto-

jak i dorosłych. Trening poza murami budynku, nawet najkrótszy, pomaga uczniom dotlenić się i aktywnie odpocząć po wysiłku umysłowym. Zainstalowane przy wewnątrz budynku szkolnego urządzenia będą łatwo dostępne dla uczniów. Będą mogli z nich korzystać w wolnym czasie, zarówno przed, jak i po lekcjach. Generalnie będzie



jaka na rowery i ławeczek. Obiekt zabezpieczony będzie monitoringiem wizyjnym.

Wspaniałą alternatywą na spędzenie wolnego czasu będzie siłownia plenerowa, która również powstanie w ramach tej inwestycji. - Wykonanie siłowni outdoorowej idealnie wpisuje się w potrzeby dzisiejszych czasów, kiedy przez pandemię brakuje aktywności fizycznej. Tego typu rozwiązania cieszą się coraz większym zainteresowaniem zarówno wśród młodzieży,

to siłownia ogólnodostępna dla wszystkich, którzy zechcą korzystać z tego miejsca - podkreśla Dorota Kamińska. Wśród zamontowanych urządzeń znajdą się między innymi: drabinka, pajacyk, wioślarz czy biegacz.

Wykonawcą zadania jest Piotr Skrijka P.P.H.U. Mrzygłód. Prace planowane są do września.

Anna Rzepka

Kompleksowo i nowocześnie w ZSE

Stworzenie uczniom bezpiecznych i komfortowych warunków uczestnictwa w zajęciach to podstawa do ich kształcenia i rozwijania się. O zapewnienie takich właśnie warunków dbają władze powiatu brzozowskiego, dokładając wszelkich starań, aby młodzież mogła efektywnie przyswajać wiedzę. I taki właśnie cel mają kolejne inwestycje, które rozpoczęły się w maju w brzozowskim „ekonomiku”. Wśród szerokiego spektrum zadań znalazły się między innymi: wymiana instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania, budowa instalacji fotowoltaicznej na połaci dachu, a także mocno zakrojone roboty budowlano – remontowe.

- Całkowita wartość zadania pn. „Wykonanie robót budowlanych w budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie” zamyka się w kwocie 1 213 625 zł, z czego 1 120 000 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jak widać zdecydowana większość środków pochodzi ze źródeł zewnętrznych, dlatego warto zabiegać o różnego rodzaju dofinansowania. Oczywiście pozostałe środki są zabezpieczone w budżecie powiatu. Warto zaznaczyć, że jest to kontynuacja inwestycji w tej placówce, gdyż w roku ubiegłym na budynku został kompleksowo wymieniony dach, zaś sala gimnastyczna została generalnie wyremontowana – akcentuje Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Zadanie rozpoczęły roboty budowlano-remontowe. Z budynku uciekało ciepło, brakowało odpowiedniego odwodnienia i izolacji poziomej, dlatego też w ramach inwestycji docieplone zostaną

fundamenty od strony ul. Pańki, będzie wykonana iniekcja, zaś strop ostatniej kondygnacji docieplony wełną mineralną. Na poziomie parteru i I piętra zostaną zamontowane podwieszane sufity, zaś na ścianach położone gładzie. Wszystkie wyremontowane pomieszczenia, jak i ściana frontowa budynku będą też pomalowane. – *Poprawi się nie tylko estetyka wnętrza naszej szkoły, ale też jej funkcjonalność. Czekają nas kompleksowa wymiana instalacji elektrycznej i teletechnicznej. Obecne instalacje i źródła światła zastąpią te nowoczesne, działające w oparciu o technologię LED. Co ważne, szkoła zyska instalację fotowoltaiczną o łącznej mocy 31,2 kWp. Wymieniona zostanie również instalacja centralnego ogrzewania, łącznie z grzejnikami i zaworami termostatycznymi. Wszystko to sprawi, że uczniowie*



po wakacjach wrócą do zupełnie innego, odnowionego budynku. Przede wszystkim wykonane zadania wpłyną na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Szkoła to także miejsce pracy nauczycieli, pedagogów oraz pracowników administra-

cji i obsługi. Wszyscy powinni mieć zapewnione właściwe na miarę XXI wieku warunki do nauki i pracy – podkreśla Joanna Wojnicka, Dyrektor ZSE w Brzozowie.

Tak kompleksowe inwestycje w znaczącym stopniu zabezpieczają potrzeby tej placówki. Planów na przyszłość jednak nie brakuje. – *Jeżeli będzie to możliwe, chcielibyśmy stworzyć obok szkoły siłownię zewnętrzną. Kilka urządzeń do ćwiczeń*

na świeżym powietrzu, byłoby doskonałym uzupełnieniem naszej, już odremontowanej sali gimnastycznej. Kolejną, planowaną inwestycją będzie również adaptacja warsztatów Zespołu Szkół Budowlanych. Dodatkowo pozyskane pomieszczenia będą wykorzystane jako pracownie przedmiotowe i zawodowe, co wpłynie na kontynuację poprawy efektywności kształcenia. Przedsięwzięcie, to pozwoli na naukę i pracę w jednej lokalizacji. – reasumuje Joanna Wojnicka.

Wykonawcą zadania jest F.H.U. Electric Systems. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec wakacji.

Anna Rzepka



Zadanie zostało dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.gov.pl/kppsp-brzozow

Dzień Strażaka w brzozowskiej komendzie



4 maja br. przed budynkiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie miała miejsce uroczysta zbiórka z okazji Dnia Strażaka. W związku z sytuacją epidemiczną uroczystość miała charakter wewnętrzny i ograniczyła się do udziału strażaków i pracowników cywilnych KP PSP w Brzozowie.

Dowódca uroczystości kpt. Dawid Nowak złożył Komendantowi Powiatowemu PSP w Brzozowie st. bryg. Krzysztofowi Folcie, meldunek o gotowości do uroczystości, po którym podniesiono flagę państwową na maszt. Następnie

Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie przywitał zebranych, podsumował ostatni rok służby, przedstawił plany na przyszłość i podziękował wszystkim strażakom zawodowym oraz ochotnikom za pełnioną służbę na rzecz lokalnego społeczeństwa. Podczas zbiórki wręczono akty

nominacyjne na wyższe stopnie służbowe oraz odczytano nadesłane okolicznościowe życzenia z okazji Dnia Strażaka. Szczególne wyróżnienie za służbę pożarniczą otrzymał asp. sztab. Adam Toczek, którego Komendant Główny PSP nagrodził okolicznościowym dyplomem. Natomiast awans na pierwszy stopień oficerski młodszego kapitana otrzymał asp. Rafał Ziemiański, który ukończył studia inżynierskie w SGSP. Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie złożył również życzenia z okazji obchodzonego święta.

Tego samego dnia w bazylice mniejszej w Brzozowie strażacy PSP i druhowie OSP z Brzozowa uczestniczyli w mszy św. Została odprawiona we wspólnej intencji strażaków PSP i druhow OSP.

Podczas uroczystości awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymali:

- starszego kapitana: kpt. Maciej Wielgos,
- kapitana: mł. kpt. Wojciech Haduch, mł. kpt. Wojciech Sobolak,
- aspiranta sztabowego: asp. Paweł Przybyłowski,
- starszego ogniomistrza: ogn. Mieczysław Pojnar,
- ogniomistrza: mł. ogn. Piotr Garbiński, mł. ogn. Łukasz Kaczor, mł. ogn. Tomasz Orybkiewicz, mł. ogn. Damian Śmigiel,
- młodszego ogniomistrza: st. sekc. Łukasz Nogaj, st. sekc. Mateusz Silarski, st. sekc. Stanisław Sznajder,
- starszego strażaka: str. Tomasz Dymnicki, str. Łukasz Turek.

tekst i fot. mł. bryg. Bogdan Biedka

Dzień Flagi w KP PSP w Brzozowie



W niedzielę 2 maja br. w związku z przypadającym Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, uroczystie podniesiono flagę państwową przed budynkiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie.

Strażacy pełniący służbę przeprowadzili uroczystą zbiórkę, podczas której poczet flagowy dokonał podniesienia flagi państwowej na maszt przed strażnicą Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie.

tekst i fot. mł. bryg. Bogdan Biedka



KOMUNIKAT

Telefon alarmowy **998** z terenu powiatu
brzowskiego obsługiwany od 13.04.2021 r. przez
CENTRUM POWIADAMIANIA RATUNKOWEGO
w Rzeszowie

998 → **CPR**

Przełączenie numeru alarmowego 998 do CPR

Komenda Powiatowa PSP w Brzozowie informuje, że 13 kwietnia 2021 r. (wtorek) nastąpiło trwałe przełączenie numeru alarmowego 998 do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Rzeszowie dla obszaru powiatu brzowskiego.

W efekcie oznacza to, że od 13 kwietnia 2021 r., chcąc zgłosić zagrożenie wybierając nr 998, dodzwonimy się do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Rzeszowie, które przyjmie zgłoszenie i przekaze do właściwej służby. Od tego dnia zgłoszenia alarmowe na numer 998 z terenu powiatu brzowskiego, nie będą trafiały bezpośrednio do straży pożarnej, tylko za pośrednictwem CPR w Rzeszowie.

ml. bryg. Bogdan Biedka

Zderzenie samochodów na DK 19 w Domaradzu

22 kwietnia br. do dyżurnego Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie wpłynęło zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów ciężarowych z naczepami. Na miejsce zdarzenia, do którego doszło na drodze krajowej nr 19 w Domaradzu zadysponowano zastępy JRG PSP Brzozów i zastęp OSP Domaradz.



Pojazdy po zderzeniu, zablokowały ruch na drodze. Kierowcy z obrażeniami znajdowali się poza pojazdami. Na jezdni rozsypany został ładunek przewożony przez jeden z samochodów (nawóz azotowy, granulowany). Ratownicy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym, a następnie usunęli część rozsypanego ładunku umożliwiając ruch wahadłowy na drodze. Jeden z kierowców został zabrany do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego. Po przeprowadzonych czyn-

Pożary ambon myśliwskich w Jabłownicy Ruskiej i Uluczu

7 maja br. około godziny 12 a następnie około godz. 18 miały miejsce dwa pożary ambon myśliwskich: w Jabłownicy Ruskiej i w Uluczu, pow. brzowski. Do tych pożarów zadysponowano zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP z Brzozowa, Posterunku Dynów i kilka najbliższych jednostek OSP.



W obu pożarach z powodu utrudnionego dojazdu, ratownicy byli zmuszeni do otrzeć ze sprzętem pieszo do miejsca zdarzenia (około 300 m). Podczas akcji gaśniczej w Uluczu, wewnątrz ambony występowało dodatkowe zagrożenie wybuchu ze względu na znajdującą się tam butlę z gazem propan butan. W obu pożarach nie było osób poszkodowanych. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, podaniu 1 prądu wody w natarciu na palące się obiekty, a następnie na dogaszeniu pożarów i usunięciu nadpalonych elementów konstrukcyjnych.

Działania ratowniczo-gaśnicze trwały łącznie przeszło 6 godzin, a brało w nich udział 7 zastępów straży pożarnej: JRG KP PSP Brzozów - 3 zastępy, JRG Posterunek Dynów - 2 zastępy, OSP Nozdrzec i Siedliska - 2 zastępy podczas obu pożarów. Łącznie 32 strażaków.

tekst i fot. kpt. Wojciech Sobolak

nościach przez zespoły policji, pojazdy odholowała firma transportowa.

Działania ratownicze i utrudnienia na drodze trwały około 7,5 godziny, a brało w nich udział 5 zastępów z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, 4 - zastępy z JRG oraz 1 z OSP Domaradz – łącznie 17 strażaków.

kpt. Wojciech Sobolak KP PSP Brzozów,
fot. asp. sztab. Oktawian Bujacz

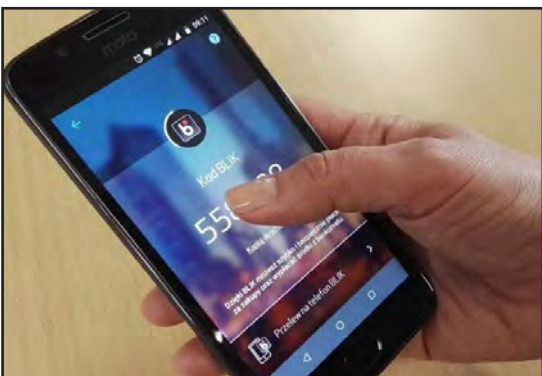
<http://www.powiatbrzozow.pl>



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Brzozowscy policjanci przestrzegają przed oszustwami metodą „na BLIKA”. Przestępcy podszywają się pod znajomych czy członków rodziny na portalach społecznościowych. Za pomocą przejętych kont lub komunikatorów internetowych rozsyłają prośby do znajomych o opłacenie zamówienia.

13 kwietnia br. do Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie zgłosiła się mieszkanka powiatu brzozowskiego i poinformowała policjantów o próbie oszustwa jej znajomych przez nieznanego sprawcę. Osoba ta podszywając się pod zgłaszającą, za pomocą komunikatora, prosiła jej troje znajomych o pożyczkę pieniędzy na opłacenie zamówienia. Na szczęście, chcąc pomóc

Oszustwa na BLIKA – bądźmy ostrożni!

koleżance cała trójka przed udzieleniem pożyczki nawiązała z nią bezpośredni kontakt. Wówczas zorientowali się, że o pożyczkę prosił ich oszust. Dzięki zdrowemu rozsądkowi i czujności nie doszło do przestępstwa.

Mechanizm działania metody „na BLIKA” jest zazwyczaj taki sam. Przestępca przejmuje czyjeś konto na portalu społecznościowym. Następnie podszywając się pod niego wysyła do znajomych, czy członków rodziny wiadomości z prośbą o udzielenie pilnej pożyczki, czy opłacenie jakiegoś zamówienia. Zazwyczaj tłumaczy to problemami technicznymi ze swoim bankiem. W tym celu oszust prosi o udostępnienie mu kodu BLIK, dzięki któremu będzie mógł opłacić swoje zamówienie lub dokonać wypłaty gotówki z bankomatu. Właściciel konta ostatecznie musi jeszcze potwierdzić transakcje w swoim telefonie i wówczas pozbywa się pieniędzy z konta wierząc, że pomaga bliskiej lub znanej mu osobie.

Pamiętajmy o tego rodzaju zagrożeniach. Oszuści coraz częściej podejmują próby wyłudzenia pieniędzy poprzez przejmowanie kont na portalach społecznościowych. Włamując się na nie, przestępcy mają wgląd do rozmów prowadzonych przez właściciela tego konta z innymi osobami. Prośby o pomoc finansową zwykle kierują do tych osób, z którymi rozmawia on najczęściej i utrzymuje dobry kontakt. Choć zdarzają się one również losowo „na chybił-trafił”. Oszust wysyłając kilkadziesiąt takich wiadomości, ma większe szanse na to, by znaleźć chociaż jednego znajomego, który zgodzi mu się udostępnić swój kod BLIK. Zazwyczaj kwoty przelewów czy wypłat są wysokie i sięgają rzędu kilkuset złotych.

Policjanci apelują o to, by weryfikować otrzymywane wiadomości, zwłaszcza jeśli dotyczą one prośby o udzielenie pożyczki, czy udostępnienie kodu BLIK. Przed dokonaniem transakcji zawsze zadzwońmy i upewnijmy się, czy faktycznie to nasz znajomy lub członek rodziny potrzebuje pomocy finansowej.

Transakcje internetowe to najbardziej popularny sposób robienia zakupów. Teraz w czasie epidemii jeszcze więcej osób przeniosło się do Internetu. Niestety zrobili to również oszuści. W połowie kwietnia przekonały się o tym dwie osoby z terenu powiatu brzozowskiego. Apelujemy o wzmożoną ostrożność i przypominamy kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa przy zawieraniu transakcji internetowych.

Panująca epidemia i „lock down” sklepowy wcale nie oznacza, że zrezygnowaliśmy z robienia zakupów. Dla większości ludzi kupno i sprzedaż towarów czy usług za pośrednictwem internetu stało się praktycznie codziennością i nierozłączną częścią naszego życia. Jednak, by cieszyć się z udanej transakcji internetowej pamiętajmy o zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Dwie mieszkanki z terenu powiatu brzozowskiego przekonały się o tym, jak łatwo można stać się ofiarą oszustwa internetowego:

- do Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie zgłosiła się kobieta, która poinformowała policjantów o tym, że przez „link pułapkę” straciła ponad 4 tys. złotych. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że na jednym z portali internetowych zamieściła ofertę sprzedaży towaru. Kilkanaście mi-



Uwaga na „link pułapkę”

nut później kobieta otrzymała wiadomość na komunikator z zapytaniem o to, czy ogłoszenie jest nadal aktualne. Po potwierdzeniu, pokrzywdzona otrzymała link z napisem „spójrz zapłaciłem, kliknij w link, wprowadź szczegóły, pieniądze przyjdą za kilka minut”. Po wypełnieniu wszystkich rubryk i wprowadzeniu kodu PIN okazało się, że z rachunku bankowego zamiast się pojawić, to zniknęły pieniądze. Pokrzywdzona w wyniku tego oszustwa straciła ponad 4 tysięcy złotych. Przesłany link do sprzedającej

okazał się „linkiem pułapką”.

- kolejna osoba, która padła ofiarą oszustwa internetowego zgłaszała również, że dokonała zakupu towaru na jednym z portali internetowych. Oferta była atrakcyjna, a cena towaru stosunkowo niska. Transakcja przez kupującą została opłacona z góry, a ze strony osoby sprzedającej padły jedynie zapewnienia o możliwie szybkiej wysyłce. Niestety po kilku dniach towar nie dotarł do kupującej, a telefon kontaktowy osoby sprzedającej nie odpowiadał. Wówczas kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

Pamiętajmy, że internet daje duże możliwości, niestety również oszustom, którzy stosują przeróżne metody tylko po to, aby wyłudzić od nas pieniądze. Zawsze zachowujemy daleko idącą ostrożność przy transakcjach internetowych. Nie dajmy się nabrać na złudne obietnice i zapewnienia naszego kontrahenta.

Przypominamy kilka ważnych zasad bezpieczeństwa podczas zakupów internetowych:

- mamy ograniczone zaufanie do potencjalnych kontrahentów
- zwracamy uwagę na poprawność językową otrzymywanych wiadomości (fałszywe strony często zawierają błędy, są napisane niegramatycznie, co może wynikać z tego, że zostały np. przetłumaczone przez translator)
- zwracamy uwagę na adres widoczny w przeglądarce - oszuści często podrabiają adresy stron internetowych

- nie klikamy w nieznane przesyłane do nas linki i nie wpisujemy nigdzie danych naszej karty, nie podajemy nikomu naszego kodu BLIK.
- rozliczamy się bezpośrednio przez dany portal, a jeśli to możliwe, to korzystamy z opcji płatność przy odbiorze (zwłaszcza przy wysokich kwotach).

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 222500115

Sytuacja epidemiologiczna związana z COVID-19

Analiza zakażeń koronawirusem (SARS-CoV-2) wykazuje spadek zachorowań. Podsumowując I kwartał 2021 r. należy zwrócić uwagę, że największa ilość zachorowań mieszkańców powiatu brzozowskiego przypada na marzec. Ogółem w kwartale zachorowało 1210 osób. Częściej chorowały kobiety (52%). Najwięcej zachorowań miało miejsce w gminie Brzozów i Haczów. Natomiast w pozostałych gminach porównywalnie względem siebie. Należy podkreślić, że zachorowania wystąpiły w każdej grupie wiekowej - większość stwierdzono między 40 r.ż. a 70 r.ż. Wiele osób ze względu na swoje dolegliwości było hospitalizowanych. Odnotowano 57 zgonów. Zdecydowaną większość zachorowań stanowiły pojedyncze przypadki, notowano zachorowania rodzinne i w miejscach pracy.

Sytuacja epidemiologiczna ma wpływ na rodzaje obostrzeń – stąd liczne zmiany dotyczące otwierania lub zamykania różnych obszarów życia publicznego.

Eksperti Zakładu Bezpieczeństwa Zdrowotnego Środowiska NIZP-PZH we współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym opracowali zalecenia dot. ponownego otwierania budynków użyteczności publicznej i zamieszkania zbiorowego po wydłużonym przestoju lub ograniczonej eksploatacji pt. „Zalecenia dotyczące ponownego otwierania budynków użyteczności publicznej i zamieszkania zbiorowego po wydłużonym przestoju lub ograniczonej eksploatacji, w ramach działań zapobiegających zakażeniom bakteriami z rodzaju Legionella” - dostępne na stronie internetowej. Dokument przygotowano z myślą o zarządzających wewnętrznymi systemami wodnymi i urządzeniami występującymi w budynkach. Zawarte w nim wskazówki pomogą zmniejszyć zagrożenie, jakie mogą stanowić występujące w wodzie bakterie Legionella sp. Autorzy wskazali w zaleceniach

zakres podstawowych działań technicznych dla różnego typu systemów/urządzeń lub ich elementów. Zwrócili uwagę na to, aby przed ponownym oddaniem do użytkowania, ww. budynków, tam gdzie jest to wskazane przeprowadzone były badania wody w kierunku Legionella sp. Prawidłowe wyniki tych badań mogą być potwierdzeniem, że korzystanie z obiektu jest pod tym względem bezpieczne.

Ponadto powstał program kompleksowej rehabilitacji dla pacjentów po przebytej chorobie.

Kuracja potrwa od 2 do 6 tygodni. Pacjenci będą mieli zapewnioną opiekę lekarską, pielęgniarską i wsparcie psychologiczne. Przykładowe zabiegi dla pacjentów po Covid-19 to ćwiczenia oddechowe, ogólnospornościowe, inhalacje, masaże. Dzięki rehabilitacji pacjenci, którzy chorowali na COVID-19, znacznie poprawią swoją sprawność oddechową. Zwiększą wydolność wysiłkową i krążeniową. Szybciej powrócą do pełnej sprawności. Rehabilitacja pozytywnie wpłynie również na ich kondycję psychiczną. Szczegółowe informacje zawiera zarządzenie nr 63/2021/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 09.04.2021 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad sprawozdawania oraz warunków rozliczania świadczeń opieki zdrowotnej związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 – dostępne na stronie internetowej.

Wielką szansą na pokonanie pandemii są szczepionki przeciw COVID-19. II kwartał tego roku to zdecydowane przyspieszenie tego procesu, poprzez uruchomienie punktów szczepień powszechnych oraz rejestracji coraz to młodszych roczników. Analizując „Raport szczepień przeciwko

COVID-19” na dzień 12.05.2021r. w Polsce zaszczepionych ogółem jest 3839390 osób. W województwie podkarpackim



zaszczepionych zostało 731 390 osób. W powiecie brzozowskim wykonanych jest 23 578 szczepień, w tym w pełni zaszczepionych jest 7 399 osób, co stawia nasz powiat w czołówce powiatów z największą liczbą osób zaszczepionych w województwie podkarpackim.

Do czasu wyszczepienia większej części społeczeństwa musimy nadal być bardzo ostrożni. Nie możemy zapominać o podstawowych zasadach: nośmy maseczki (w pomieszczeniach), unikajmy dużych zgromadzeń, zachowujemy dystans, pamiętajmy o dezynfekcji rąk, wietrzmy pomieszczenia. Zachęcamy też do pobrania aplikacji Stop Covid – ProteGo Safe.

Podsumowując pamiętajmy, że przestrzeganie zasad bezpieczeństwa chroni życie i zdrowie nas oraz naszych najbliższych. To właśnie nasze zachowanie ma nie tylko wpływ na własne zdrowie i życie, ale też może decydować o losie innych.

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia wskazane byłoby regularne mycie rąk przez 30 sekund mydłem, które zabezpiecza przed rozprzestrzenianiem się wirusa. W sytuacji, gdy dostęp do

wody i mydła jest utrudniony, należy stosować środki do dezynfekcji rąk, na które zostało wydane zezwolenie na handel równoległy albo pozwolenie na obrót wydane na podstawie art. 5 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o produktach biobójczych (Dz.U. z 2018 r., poz. 2231 z późn. zm.) przez Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Produkty biobójcze, obecne na rynku, na które zostało wydane odpowiednie pozwolenie, stosowane zgodnie z przeznaczeniem i w sposób określony przez producenta są produktami bezpiecznymi, posiadającymi udowod-

niony sposób działania. Pozwolenia na ww. produkty wydawane są na bieżąco a ich dostępność jest dostosowana do aktualnej sytuacji epidemicznej. Zgodnie z ustawą o produktach biobójczych oznakowanie opakowania produktu biobójczego powinno zawierać m.in.: numer pozwolenia, postać produktu, jego przeznaczenie i sposób stosowania, czas niezbędny do przeprowadzenia właściwego procesu dezynfekcji, a także wszelkie informacje niezbędne do prawidłowego i bezpiecznego stosowania. Ponadto należy pamiętać, że oprócz produktów biobójczych za-

wartych w powyższym wykazie, na rynku dostępne są również środki do dezynfekcji skóry, które jako produkty lecznicze (leki) dostępne są tylko w aptekach.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przypomina, że na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz PSSE w Brzozowie można zapoznać się z aktualnymi informacjami dotyczącymi koronawirusa zarówno „Raportu zakażeń koronawirusem (SARS-CoV-2)”, jak i „Raportu szczepień przeciwko COVID-19”.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Lekarz Weterynarii



apeluje do hodowców trzody chlewnej i hodowców drobiu



Szanowni Państwo!

ASF, czyli afrykański pomór świń – nie jest groźny dla ludzi, ale jest bardzo szkodliwy dla gospodarki i niebezpieczny dla gospodarstw.

Główną przyczyną rozprzestrzeniania się wirusa są zarażone dziki. Niestety przyczyną bywa też człowiek i dlatego przypominamy o podstawowych zasadach postępowania.

Prosimy o bezwzględne przestrzeganie zasad w celu ochrony gospodarstwa przed wirusem afrykańskiego pomoru świń (ASF):

- nie kupuj świń z niewiadomego źródła pochodzenia,
- utrzymuj świnię w sposób wykluczający kontakt z dzikami,
- stosuj tylko pasze zabezpieczone przed dostępem zwierząt wolno żyjących,
- nie karm świń odpadami kuchennymi,
- wyłóż maty nasączone środkiem dezynfekcyjnym przed wjazdami i wyjazdami z gospodarstw oraz przed wejściami do pomieszczeń, w których utrzymywane są świnię,
- do pracy ze zwierzętami używaj oddzielnego stroju i pozostawiaj go w chlewni,
- do pomieszczeń ze zwierzętami może wchodzić tylko właściciel gospodarstwa lub osoba sprawująca opiekę nad zwierzętami,
- obserwuj stan zdrowia świń – o wszelkich niepokojących objawach natychmiast powiadom lekarza weterynarii.



Wirus wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI), podtypu H5N8 – nie jest groźny dla ludzi, ale jest bardzo szkodliwy dla gospodarki i niebezpieczny dla Waszych gospodarstw.

Główną przyczyną rozprzestrzeniania się wirusa grypy ptaków H5N8 są zarażone dzikie ptaki. Niestety przyczyną bywa też człowiek i dlatego przypominamy o podstawowych zasadach postępowania.

Należy bezwzględnie przestrzegać zasad bioasekuracji w celu ochrony gospodarstwa

przed wirusem wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI):

- zabezpiecz paszę przed dostępem zwierząt dzikich,
- nie karm drobiu na zewnątrz budynków, w których drób jest utrzymywany,
- nie wykorzystuj do pojenia drobiu oraz ptaków utrzymywanych przez człowieka wody ze zbiorników, do których mają dostęp dzikie ptaki,
- stosuj w gospodarstwie odzież i obuwie ochronne oraz po każdym kontakcie z drobiem lub dzikimi ptakami umyj ręce wodą z mydłem,
- stosuj maty dezynfekcyjne w wejściach i wyjściach z budynków, w których utrzymywany jest drób oraz przy wjazdach i wyjazdach z gospodarstwa
- przetrzymuj drób w przeznaczonych do tego celu pomieszczeniach bez możliwości swobodnego poruszania się po otwartym wybiegu,
- obserwuj stan zdrowia ptaków,
- o wszelkich niepokojących objawach natychmiast powiadom lekarza weterynarii.

Przypominamy też, że za brak stosowania zasad bioasekuracji będą nakładane kary administracyjne.





PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Nikt z nas nie jest samotną wyspą, każdy potrzebuje drugiego człowieka, potrzebuje go, by samemu czuć się potrzebnym, by być kochanym. Jednak dla własnego komfortu psychicznego niezbędne jest zarówno bycie razem, jak i bycie oddzielnie. Gdy na jakiś czas zmieniamy środowisko - idziemy do pracy, szkoły, kościoła, na zakupy, itp., wówczas wspólnie

domość sytuacji, tego, co się z nami dzieje i dlaczego tak jest. Jeżeli przypiszemy ludziom intencje, a nie spojrzymy szerzej w kategorii lęku, który odczuwamy, będziemy żyć przekonaniem, że to inni są źli. Z sytuacji, w jakiej obecnie żyjemy wynika, że ważne jest okazywanie rozumienia, a nie ocenianie. Nie jesteśmy ze sobą, by się ranić, lecz by dawać sobie miłość.

wołaniem „zauważ mnie”, nie mają na celu zranić, lecz są sprawdzianem: „czy mnie widzisz”.

Jak radzić sobie w obecnej sytuacji?

Po pierwsze, warto zacząć od nazwania tego, co się dzieje, a nie, kto to zaczął. Autorefleksja zabezpiecza nas i chroni przed wejściem w przemoc.

Po drugie - zacząć od siebie, zastanowić się, co czuję, popatrzeć na siebie, czy to, jak siebie przeżywam to jest to, o co mi chodzi, przeanalizować, co mogę od siebie dać, co mogę w sobie zmienić, a potem zaprosić do rozmowy członków rodziny, by wspólnie popatrzeć na Wasze wzajemne relacje, bez atakowania, obwiniania się.

Pamiętajmy, dzieci patrzą na nas dorosłych, by zrozumieć, jaką mają nadać interpretację sytuacji, ważne by widziały, że rodzic nie poddaje się nawet, gdy jest trudno. Warto rozmawiać z dzieckiem, bo choć samo milczy i nie pyta, to nie znaczy, że nie czuje. Dziecko, które milknie, lokuje wszystko w ciele, w emocjach, w swojej psychice.

Nastawiamy się zatem bardziej na rozumienie drugiego, niż na ocenianie i przypisywanie zachowań innym członków rodziny znaczeń naszą miarą, wyłącznie z naszego punktu widzenia.

Bądźmy zaciekawieni sobą, bo potrzebujemy siebie nawzajem i będziemy potrzebować się jeszcze bardziej niż kiedykolwiek dotąd.

Joanna Rachwał - Szczuka,
psycholog PP-P w Brzozowie

Porozumienie bez przemocy w czasie epidemii i nie tylko



spędzone chwile są dla nas czymś ważnym, sprawiają nam radość.

Obecnie wszyscy w rodzinie stajemy przed egzaminem z tego, jak bliskie więzi nas łączą, sprawdzamy siebie, trwałość naszych wzajemnych relacji. Funkcjonowanie w obszarze ograniczonym, nieustanne bycie ze sobą na małym metrażu, bez możliwości odizolowania może powodować włączanie się pewnych nieświadomych mechanizmów. Niewinne pytanie, ton głosu zaczyna wywoływać napięcie, które przeradza się w różnego rodzaju reakcje negatywne. Napięcie płynące od jednego członka rodziny eskaluje na całą rodzinę. Zaczynamy się wzajemnie ranić. Jeżeli to nałoży się na istniejące już w rodzinie konflikty, wówczas obecna sytuacja spowoduje, że nawet mała zaczepka zakończy się negatywną „wypłatą” - silnym wyładowaniem emocji.

Na ogół reagujemy reaktywnie na to, co mówi druga osoba, rzadziej szukamy zrozumienia dla jej słów, działamy natychmiast, bez zastanowienia, nie analizując kosztów, a nie o to przecież chodzi. Najważniejsza w chwili obecnej jest świad-

Niekiedy członkowie rodziny nie umieją powiedzieć wprost o tym, co czują, czego się obawiają, uruchamiają różne mechanizmy, często negatywne, by zwrócić na siebie uwagę. Bywa, że i zaczepki są

Pandemia

Co mam pisać, sam już nie wiem
Cały świat jest w ciągłym gniewie.
Wszystkim ludziom twarz zakryli
By inaczej trochę żyli.
Wszystko nam się pozmieniało
Życie trochę pociemniało.
Na ulicy i w podróży,
Człowiek z żalem oczy mruży.
Trudno patrzeć tu czy tam
W głowie same pustki mam.
Wiele na nas z góry spadło
I marzenia nam ukradło.
Siła nasza jest w modlitwie
By pomogła w tej gonitwie.
Bo żyć łatwo, to nie sztuka
Nieba Wedy po omacku szukasz.

Michał Brodowski

Cisza

I przyszła wielka cisza jak nigdy dotąd.
Jak kiedyś, gdy powstał świat.
Słyszał było tylko ptaki.
I powstał inny świat - ale jaki?
Nikt nie wiedział co dalej będzie.
Chyba wielcy tego świata wiedzieli jak będzie.
Strach wśród ludzi coraz większy
Ruch na świecie coraz mniejszy.
Wiele ludzi Pan powołał
Wcześniej nikt nie słyszał jak do nas wołał.
Wybacz Panie nasze winy
Widzisz, że nietęgą mamy miny.
Wróć nam świat Twój Panie
Dobrze nam było przy Twojej Mamie
Bo nie ma tam strachu, tylko radość
Uśmiech i Twa miłość.

Michał Brodowski

Stawiamy na kompetencje informatyczne

Od września 2020 r. w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie funkcjonuje nowy kierunek – technik informatyk. Ważnym elementem działań dydaktycznych, służących podnoszeniu kwalifikacji uczniów, jest współpraca z organizacjami branży IT i realizacja projektów.

Szkoła współpracuje z firmą Cisco w realizacji programu Cisco Networking Academy od 2020 r. i posiada status Akademii Cisco. Cisco Networking Academy to program edukacyjny dla szkół, uczelni, centrów szkoleniowych i organizacji pozarządowych. Ma on na celu wspieranie edukacji w zakresie IT, dostarczanie młodym ludziom cennych umiejętności, a tym samym wspieranie rozwoju cyfrowego. Podczas tej współpracy uczniowie korzystają z kursów w zakresie IT, kształcąc się pod opieką nauczycieli – instruktorów programu Cisco NetAcad. Obecnie w ramach programu są oferowane:

- Kurs IT Essentials – obejmujący podstawowe zagadnienia związane z budową komputerów osobistych i stanowiący wprowadzenie do bardziej zaawansowanych zagadnień IT,
- Kurs w zakresie technologii sieciowych przygotowujący do certyfikacji CCNA (Cisco Certified Network Associate),
- Kursy w zakresie cyberbezpieczeństwa,
- Kursy programowania w języku Python*/C*/C++*,
- Kursy Linux,
- Kurs Internetu Rzeczy.

Dzięki takiej współpracy nauczyciele przedmiotów informatycznych zyskują możliwość stałego rozwoju zawodowego, a uczniowie rozwijają swoje umiejętności w oparciu o aktualne, nowoczesne materiały edukacyjne i narzędzia dydaktyczne, dzięki którym zdobywają wiedzę i prak-



tyczne umiejętności poszukiwane na rynku pracy w różnych obszarach IT i wielu innych branżach.

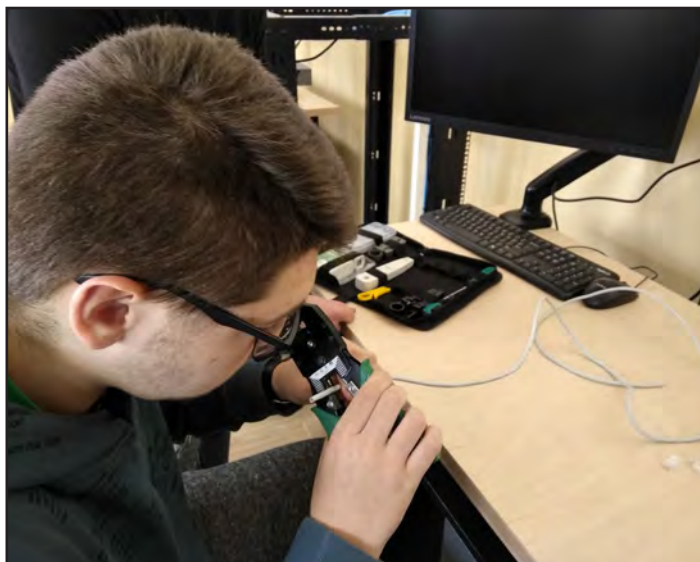
Szkoła bierze także udział w projekcie Centrum Mistrzostwa Informatycznego. Od października 2020 roku zainteresowane osoby uczestniczyły w bezpłatnych zajęciach z informatyki, podczas których uczyły się myślenia algorytmicznego oraz programowania. Zajęcia odbywały się co tydzień 2 x 45 min.

Wspomniany grant edukacyjny realizowany jest przy współpracy z Politechniką Łódzką oraz Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Efektem przystąpienia do projektu Centrum Mistrzostwa Informatycznego (CMI) jest także zdobycie przez uczniów doświadczenia w programowaniu robotów.

W drugim semestrze do prowadzenia zajęć kółek informatycznych Centrum Mistrzostwa Informatycznego szkoła otrzymała zestawy edukacyjne programowalnych systemów robotycznych. Zestaw zawiera 3 roboty mBot-S Explorer Kit oraz szereg dodatkowych czujników i elementów konstrukcyjnych zwiększających możliwości robotów.

Uczestnicy zajęć praktycznych w szkole mieli okazję zapoznać się z zasadami konstrukcji robotów oraz poznali podstawy ich obsługi. mBoty są robotami edukacyjnymi, które pozwalają na naukę programowania i sterowania robotami z wykorzystaniem interfejsu graficznego - tzw. bloków lub dla bardziej zaawansowanych użytkowników – możliwość nauki programowania w tekstowym środowisku Arduino IDE.

Alicja Dereń



Grzegorz Bieńczak laureatem Podkarpackiej Tęczy

W kwietniu 2021 r. zakończyła się XXI edycja Wojewódzkiego Konkursu „Podkarpacka Tęcza”. I miejsce w kategorii informatyczno-krajoznawczej zdobył uczeń klasy 1 technikum z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie – Grzegorz Bieńczak.

Konkursowym zadaniem było przygotowanie wirtualnego przewodnika nawiązującego do tematu: „NieZapomniane Podkarpacie”. Miał on zawierać przegląd atrakcji turystycznych regionu, informacje o obiektach, miejscach, szlaki turystyczne, ciekawostki.

Zwycięska praca to film prezentujący Centrum Dziedzictwa Szklą w Krośnie, Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce, zaporę w Soli-

nie, zamek w Łańcucie, skansen „Karpacka Troja” oraz zabytkowy kościół w Haczowie.

Jak przyznał Grzegorz, był to jego pierwszy tak rozległy projekt. Do tej pory tworzył klipy, nagrywał i montował filmy głównie o tematyce sportowej. Jako uczeń klasy technik informatyk szczególnie ceni sobie zajęcia praktyczne, a swoje umiejętności poszerza w ramach kółka informatycznego.

Ze względu na panujące warunki – zagrożenie zakażeniem COVID, w tym roku nie była organizowana gala konkursowa, a dyplom i nagrody zostały przekazane laureatowi za pośrednictwem dyrektora szkoły – Tomasza Kaczkowskiego.

Halina Baran



Spotkania wielkanocne w SOSW w Brzozowie

Jak co roku, w okresie Świąt Wielkanocnych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie podejmowanych było szereg inicjatyw związanych z tradycjami świątecznymi. W tym roku mając na uwadze bezpieczeństwo uczniów wszystkie inicjatywy odbywały się indywidualnie w poszczególnych klasach.

W tygodniu poprzedzającym Święta Wielkanocne uczniowie klasy I-III B Szkoły Przystosowanej do Pracy pod opieką Marceliny Gołąbek wzięli udział w warsztatach dekorowania pierników motywami świątecznymi. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Nasze ciasta, ciasteczka”. Na warsztaty zaproszenie przyjęła pani Dorota Sałak, rękodzielniczka obdarzona wieloma talentami i pasjami, z chęcią dzieląca się swoją wiedzą z innymi. Jej wytwory znane są w środowisku lokalnym i nie tylko. Zachwycają kunsztem i niezwykłą precyzją wykonania.

W kilka dni przed przerwą świąteczną cała szkoła została udekorowana dekoracjami świąteczno-wiosennymi, a każda klasa zorganizowała spotkanie świąteczne w mniejszych grupach. Najważniejszym punktem tego dnia był obiad wielkanoc-



ny, który zorganizowano z zachowaniem wszelkich zasad higieny i bezpieczeństwa. Każdy ze stołów był odświętnie przybrany. Ten uroczysty dzień wprowadził naszą szkolną społeczność w atmosferę Świąt Wielkanocnych. Warto dodać, że podczas świątecznego poczęstunku każdy z uczniów otrzymał wielkanocny upominek.

Mając na uwadze pielęgnację i promocję dobrych tradycji w okresie świątecznym z inicjatywy ks. Stanisława Maśłyka przeprowadzono i rozstrzygnięto konkurs na wielkanocną palmę. Jak można przeczytać w opracowaniach, to gałązka palmy lub wierzby, bądź wiązanka żywych i suszonych roślin przygotowywana była przed Wielkanocą na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. A jak zauważył ks. Stanisław, pielęgnacja i promocja dobrych tradycji tylko uszlachetnia człowieka i wynosi na piedestał.

SOSW w Brzozowie

Kształcimy i rozwijamy od pokoleń



KLASA

A

MATEMATYCZNO - INFORMATYCZNA

Rozszerzenie: matematyka, język angielski
oraz fizyka **lub** informatyka



KLASA

B

BIOLOGICZNO - CHEMICZNA

Rozszerzenie: biologia, chemia
oraz matematyka **lub** język angielski



KLASA

C

HUMANISTYCZNA

Rozszerzenie: historia, wiedza o społeczeństwie
oraz język polski **lub** język niemiecki



KLASA

D

JĘZYKOWO - DZIENNIKARSKA

Rozszerzenie: język angielski, wiedza o społeczeństwie
oraz język polski **lub** język niemiecki



KLASA

E

MATEMATYCZNO - GEOGRAFICZNA

Rozszerzenie: matematyka, geografia
oraz język angielski





**ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH
w Brzozowie**



**2021
REKRUTACJA**

Oferta edukacyjna szkoły:

Technikum

**TECHNIK EKONOMISTA
TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
NOWOŚĆ **TECHNIK LOGISTYK**
TECHNIK HOTELARSTWA
TECHNIK HANDLOWIEC
TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH**

Liceum ogólnokształcące

**PROFIL POLICYJNO-PRAWNY
PIERWSZA POMOC Z RATOWNICTWEM MEDYCZNYM**

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie
36-200 Brzozów, ul. prof. W. Pańki 1



**zsebrzoz@pro.onet.pl
www.zsebrzozow.edupage.org
facebook.com/ekonomikbrzozow**

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie



OFERTA EDUKACYJNA 2021/2022

TECHNIKUM NR II - 5-letnie

- technik programista - **NOWY KIERUNEK!**
- technik informatyk
- technik budownictwa
- technik geodeta
- technik budowy dróg
- technik architektury krajobrazu
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej



BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA - 3-letnia

- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- murarz - tynkarz
- monter sieci i instalacji sanitarnych
- klasa wielozawodowa: mechanik pojazdów samochodowych, kucharz, piekarz, fryzjer, cukiernik, stolarz, elektryk, sprzedawca i inne zawody



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia, zasadniczej szkoły zawodowej, gimnazjum, 8-letniej szkoły podstawowej

PRAKTYKI ZAGRANICZNE

NOWOCZESNE ZAPLECZE EDUKACYJNE

WYKWALIFIKOWANA KADRA



ZBUDUJ Z NAMI SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ



ul. Słoneczna 6
36-200 Brzozów

tel. 13 43 418 51

www.zsbrzozow.pl
www.facebook.com/ZSB.Brzozow/

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY

im. ks. Bronisława Markiewicza w Brzozowie



SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY W BRZÓZOWIE jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Obejmuje opieką edukacyjną, wychowawczą i przygotowaniem do życia zawodowego i społecznego dzieci i młodzież niepełnosprawną intelektualnie zamieszkałą na terenie Powiatu Brzozowskiego.

W SPECJALNYM OŚRODKU SZKOLNO-WYCHOWAWCZYM FUNKCJONUJĄ:

- 1. WCZESNE WSPOMAGANIE ROZWOJU DZIECKA** obejmuje dzieci od wykrycia niepełnosprawności bądź deficytu do podjęcia nauki w szkole. Terapia polega na stymulowaniu psychofizycznego rozwoju dziecka, rozwijaniu kompetencji społecznych i komunikacyjnych.
- 2. PRZEDSZKOLE SPECJALNE** dla dzieci z niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz autyzmem, w tym z zespołem Aspergera. Celem przedszkola jest wsparcie całościowego rozwoju dziecka w osiągnięciu dojrzałości umożliwiającej podjęcie nauki w szkole.
- 3. SZKOŁA PODSTAWOWA** dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w różnym stopniu oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi.
- 4. SZKOŁA PRZYSPOSABIAJĄCA DO PRACY** dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Celem edukacji jest doskonalenie kompetencji społecznych, zdolności adaptacyjnych, umiejętności samodzielnego funkcjonowania w jak najszerszym zakresie. Młodzież uczy się m.in. podstaw małej gastronomii, hotelarstwa, piekarnictwa, cukiernictwa, ogrodnictwa. Rozwijają również swoje zainteresowania w pracowniach rękodzieła artystycznego oraz obróbki drewna.
- 5. INTERNAT** to miejsce stałego pobytu dla dzieci i młodzieży uczących się w Ośrodku, pełniące również rolę środowiska wychowawczego i opiekuńczego, a także edukacyjną.



UCZNIOWIE OBJĘCI SĄ DODATKOWYMI ZAJĘCIAMI REWALIDACYJNYMI:

PSYCHOTERAPIA, LOGOTERAPIA, ALTERNATYWNA KOMUNIKACJA, TERAPIA PEDAGOGICZNA, INTEGRACJA SENSORYCZNA, MUZYKOTERAPIA, ARTETERAPIA, BIBLIOTERAPIA, ZAJĘCIA KOREKCYJNO – KOMPENSACYJNE, HYDROMASAŻ, TOMATIS, BIOFEEDBACK, ZAJĘCIA PLASTYCZNO – MANUALNE, ZAJĘCIA SPORTOWE, ZAJĘCIA Z GIMNASTYKI KOREKCYJNEJ, ZAJĘCIA W SALACH DOŚWIADCZANIA ŚWIATA

W Ośrodku organizowane są dodatkowe zajęcia wzbogacające wiedzę oraz rozwijające zainteresowania i zdolności uczniów. Należą do nich liczne koła zainteresowań: plastyczne, teatralne, turystyczno–krajoznawcze, sportowe, ekologiczne, PCK, LOP, fotograficzne, zespół wokalny–instrumentalny „Megiddo”.

ul. Tysiąclecia 27, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 417 76, www.soswbrzozow.pl

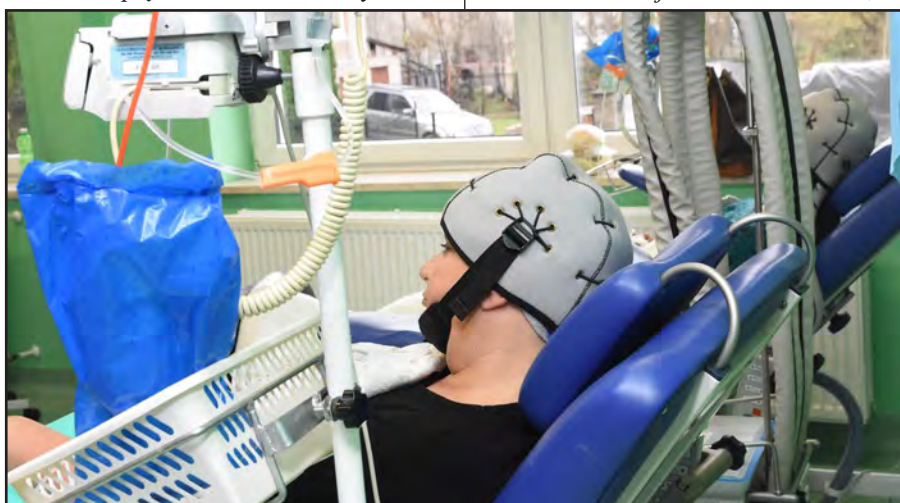


Pomagając innym pomagasz też sobie

Zakończenie akcji Ocal Włos

Zbiórka pieniędzy na czepki onkologiczne dla brzozowskiego szpitala w ramach akcji „Ocal włos” dobiegła pomyślnie do końca. Pomimo trwającej pandemii zakończyła się wielkim sukcesem. Za kwotę niespełna 190 tys. zł udało się zakupić nie tylko cały sprzęt zmniejszający wypadanie włosów podczas chemioterapii, fotele z ogrzewanymi kocami i zapasowe czepki, ale również fotele przeznaczone dla pacjentów przyjmujących chemioterapię na oddziale dziennym.

Czepek onkologiczny to kolejny krok do przodu w leczeniu nowotworów. Jest urządzeniem, które podnosi komfort życia podczas choroby, wspomaga terapię oraz efekt leczenia. Zachowując ważny atrybut kobiecości, pozytywnie wpływa na psychikę, dając siłę i mobilizację do walki z chorobą. – *Statystyki podają, że aż 8% kobiet, u których zdiagnozowano nowotwór, odmawia leczenia ze względu na strach przed utratą włosów. Obawa jest u nich tak duża, że*



Akcja zbiórkowa „Ocal włos” zorganizowana została pod koniec 2019 roku przez Szpital Specjalistyczny w Brzozowie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi Sanitas, Stowarzyszeniem Przestrzeń Twórcza, Stowarzyszeniem Grupa Dobra Myśl, Fundacją Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak oraz firmą Alta. W akcję zaangażowały się różne firmy, instytucje, samorządy, osoby indywidualne, gwiazdy muzyki, czy sportu. Przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród społeczności nie tylko powiatu brzozowskiego, ale również województwa podkarpackiego. Akcję prowadzili i promowali artyści w różnych zakątkach naszego kraju. – *To była wyjątkowa zbiórka, która połączyła różne organizacje, a przede wszystkim ludzi o wielkich sercach. Pomimo trudnego czasu pandemii pokazała, że potrafimy się jednoczyć i kiedy jest taka potrzeba pomagać drugiemu człowiekowi. Udowodniła, że działając wspólnie możemy naprawdę dużo więcej osiągnąć, bo jesteśmy wtedy silniejsi i bardziej kreatywni* – podkreśliła Anna Nowakowska – Prezes Stowarzyszenia Sanitas.

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

nie podejmują walki o własne zdrowie i życie. Dzięki czepkowi chłodzącemu w trakcie chemioterapii włosy wcale nie muszą wypadać, a ich zachowanie ma ogromny wpływ na sferę psychiczną. Kobiety mogą uniknąć lęku i paraliżującego strachu, pozbawiającego je siły, by stawić czoła chorobie – poinformowała A. Nowakowska.

Organizatorzy akcji „Ocal włos” dziękują wszystkim osobom, sieciom



handlowym, lokalnym przedsiębiorcom, którzy wystawiali puszkę w swoich sklepach, salonach fryzjerskich czy kosmetycznych. Słowa wdzięczności kierują również do władz samorządowych i jednostek organizacyjnych im podległych, społeczników oraz artystów włączających się aktywnie w akcję. – *Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich, którzy przyczynili się choćby w najmniejszym stopniu, jak możemy nazwać śmiało - sukcesu akcji. Żadne słowa nie oddadzą wdzięczności. Jedno słowo kryjące wiele emocji i myśli to po prostu - dziękujemy* – podsumowała koordynatorka akcji „Ocal włos” A. Nowakowska.

Bądźmy zawsze gotowi do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują. Pamiętajmy, że nawet odrobina dobra, życzliwości, współczucia czy zainteresowania okazana drugiemu człowiekowi może ulżyć w cierpieniu i rozpromienić trudne chwile podczas choroby.

Anna Kalamucka





Uroczystości trzeciomajowe w gminie Dydnia

Konstytucja 3 Maja została uchwalona w 1791 roku i była pierwszą polską ustawą zasadniczą, jedną z pierwszych konstytucji na świecie. Konstytucja jest najważniejszym aktem prawnym w państwie, stanowi o jego ustroju, sposobie powoływania i sprawowania władzy, strukturach społeczno-gospodarczych. Określa prawa, wolności i obowiązki obywatelskie. Podtrzymywała dotychczasowy podział społeczny, jednak dzięki zapisom umożliwiającym awans społeczny stała się ważnym krokiem do dalszych przemian społecznych, które zawsze swój początek mają w świadomości ludzi.

W gminie Dydnia 3 maja br. upamiętniono 230. rocznicę uchwalenia Polskiej Konstytucji. W Niebocku uroczystość odbyła się na placu przed Domem Ludowym. W obchodach udział wzięli Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun, Przewodniczący Rady Gminy Dydnia Piotr Szul, Radni Rady Gminy Dydnia: Krzysztof Kopczyk, Paweł Kopczyk, Tomasz Żaczek, Andrzej Orłowski, ks. proboszcz Andrzej Szkoła, sołtys wsi Maciej Dżoń, Dyrektor GOKB-PiW Rafał Czopor, Dyrektor Zespołu Szkół



w Niebocku Bożena Chorążak, Prezes OSP Niebocko Maciej Olenicz, reprezentacja OSP Niebocko z pocztem sztandarowym, reprezentacja KGW Niebocko z przewodniczącą Elżbietą Fijałką, a także mieszkańcy wsi. Na maszt podniesiono flagę Polski, odśpiewano hymn państwowy i złożono kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym odzyskanie przez Polskę niepodległości.



W okolicznościowym przemówieniu Wójt Gminy Alicja Pocałun zaznaczyła, że ustanowienie Konstytucji było aktem jedności i porozumienia – wartości uniwersalnych dla każdej społeczności ludzkiej i w każdym momencie historii.

Uroczystość w Dydni miała miejsce przy Dębie Katyńskim na placu przed Szkołą Podstawową. Uczestniczyli w niej Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun, Przewodniczący Rady Gminy Dydnia Piotr Szul, Radni Rady Gminy Dydnia: Marek Pocałun, Grzegorz Wójcik, Stanisław Sąsiadek, Marek Orłowski, Iwona Rachwałska, kapelan OSP ksiądz Artur Dyrda, sołtys wsi Gabriela Wójtowicz, Dyrektor GOKB-PiW Rafał Czopor, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dydni Iwona Pocałun, Dyrektor Szkoły Muzycznej w Dydni Elżbieta Przysasz, Dyrektor Przedszkola i Żłobka w Dydni Dorota Bluj, komendant Gminny OSP Roman Janowicz, reprezentacje i poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z Dydni, Krzemiennej, Obarzyna, Krzywego, Temeszowa i Wydrnej, przedstawiciele ZHP Hufiec Brzozów oraz mieszkańcy Dydni. Wartę honorową przy pomniku sprawowali dydyńscy harcerze.

Oprócz tradycyjnych uroczystości upamiętniających rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Gminny Ośrodek Kultury Bibliotek Promocji i Wypoczynku w Dydni we współpracy ze Szkołą Podstawową w Dydni, emerytowanymi nauczycielami szkoły, Zespołem Szkół w Niebocku oraz Urzędem Gminy zrealizował serię okolicznościowych filmów, które dostępne są na youtube.

tekst i fot. Aleksandra Florczak

<http://www.powiatbrzozow.pl>

Pomożemy, bo możemy

Szkoła Podstawowa w Malinówce włączyła się do szczytnej akcji zbierania plastikowych nakrętek. Ustawiła przed budynkiem „Serce na nakrętki”, a uzyskane pieniądze ze sprzedaży nakrętek będzie przekazywać na wsparcie potrzeb niepełnosprawnych, wymagających rehabilitacji. Dlatego tak bardzo istotnym jest cel wspólnego zapełniania serduszka. Tym niewielkim gestem nie tylko uwrażliwiamy dzieci na potrzeby innych i uczymy prawidłowych postaw społecznych, ale również możemy realnie pomóc.

- Szkoła Podstawowa w Malinówce w codziennej pracy kieruje się zasadą, w myśl której, w każdym dziecku drzemie ogromny potencjał. Naszym nadrzędnym zadaniem jest pomoc w rozwinięciu skrzydeł każdego dziecka. Do naszej szkoły

uczęszczają także dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Dzieci zdrowe i niepełnosprawne poprzez wspólne zajęcia, zabawy, imprezy i wyjścia uczą się w sposób naturalny wzajemnej wyrozumiałości, szacunku, troski, odpowiedzialności, wsparcia i empatii. W ten sposób wszechstronnie rozwijają swoją osobowość i nabywają umiejętności społeczne. Uczestnictwo dzieci niepełnosprawnych w życiu grupy rówieśniczej stymuluje ich rozwój, chroniąc je przed izolacją, dając szansę docenienia swoich mocnych stron, wykształca u nich motywację i umiejętność pracy nad trudnościami, mobilizuje ich do wysiłku. Dzięki temu dzieci te stają się bardziej komunikatywne i chętniej nawiązują kontakty z innymi - mówi Dyrektor Szkoły Iwona Pelczarska.



Wielkie podziękowania należą się firmie Nowy Styl z Jasła za nieodpłatne przekazanie szkole serca na nakrętki umożliwiającego włączenie się do tej szlachetnej akcji.

Dyrektor SP w Malinówce Iwona Pelczarska



Dzień Ziemi w Przedszkolu Samorządowym w Haczowie

W tym roku Światowy Dzień Ziemi 2021 odbywał się pod nowym hasłem „Przywróć naszą Ziemię”. Choć o planetę powinniśmy troszczyć się przez cały rok, to właśnie w Światowy Dzień Ziemi mamy ku temu więcej okazji. Co ważne, do akcji

ekologicznych włączają się wtedy nie tylko dorośli, ale również dzieci. Wszak Ziemia to wspólne dobro łączące pokolenia na całym świecie.

Tak było też w Przedszkolu Samorządowym w Haczowie w grupie Ufolud-

ków. Naszą grupę odwiedziła Pani Ziemia, która opowiedziała dzieciom, że ma dziś święto i chce żeby zostały jej przyjaciółmi.

Podczas tego spotkania dzieci uczyły się, co jest dobre, a co złe dla Ziemi. Poznały zasady segregacji śmieci. Obserwowały eksperyment, który miał na celu ukazanie zagrożenia, jakie niesie za sobą wyciek ropy na powierzchnię wody i jego wpływ na życie ptactwa oraz zwierząt wodnych. Dowiedziały się też, że można zbierać nakrętki na cele charytatywne, a także wykonywały przeliczenia matematyczne w zakresie do 10, z wykorzystaniem umytych plastikowych nakrętek. Były też zabawy ruchowe i piosenka pt. „Ziemia - wyspa zielona”, podczas której dzieci wykonały układ choreograficzny z wykorzystaniem miotełek do kurzu.

Na koniec zajęć grupa Ufoludków wykonała wspólny plakat z okazji „Dnia Ziemi”.

Marzena Ziemiańska



Amelia Sowińska

brzozowski głos w The Voice Kids

Amelia Sowińska ma 9 lat i jest uczennicą Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. Już jako przedszkolak interesowała się muzyką, śpiewem, tańcem i teatrem. Miłość do muzyki „zaszczepiła” w niej starsza siostra Martyna, której pasją jest muzyka i zajęcia artystyczne.

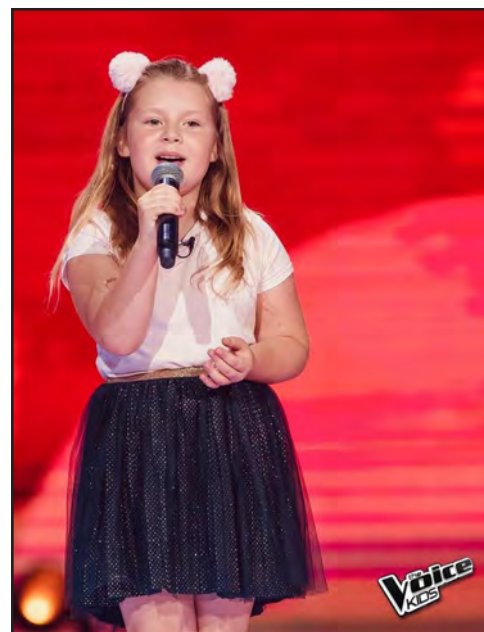
Amelka mając 6 lat, w 2018 roku zaczęła uczęszczać na zajęcia wokalne do Ogniska Muzycznego w Brzozowskim Domu Kultury. Już wtedy osiągnęła swój pierwszy sukces otrzymując wyróżnienie w konkursie „Mikołajkowe Debiuty” organizowanym przez BDK, śpiewając piosenkę „Chłopiec z gitarą”, a rok później zajmując 2. miejsce w tym samym konkursie z piosenką „Być kobietą”. Amelka brała również udział w licznych koncertach, jakie odbywały się w Brzozowie, czy to na scenie brzozowskiego kina, czy na rynku. Występowała również dwukrotnie w Muzeum Regionalnym w Brzozowie, swoimi występami wokalnymi wzbogacając organizowane w tej placówce wernisaże.

W 2020 roku w konkursie „Mikołajkowe Debiuty” zdobyła pierwsze miejsce śpiewając utwór z repertuaru Katarzyny Sobczyk „O mnie się nie martw” zyskując sympatię widzów.

Amelka brała udział też w różnych konkursach online. Została jedną z pięciu finalistów konkursu NovaKid organizowanego przez Piotra Rubika, zyskując bardzo dobre opinie tego muzyka i kompozytora na temat jej wokalu oraz ruchu scenicznego. Była również uczestniczką finału Międzynarodowego Konkursu „Your Song” oraz Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Rozrywkowej FIRAleja Gwiazd. Amelka brała udział w licznych warsztatach wokala-

no-teatralnych organizowanych w BDK. Chce realizować swoje marzenia. Już jedno, największe z nich, się spełniło. Wzięła udział w 4 edycji programu The Voice Kids, występując na wymarzonej scenie. The Voice Kids to program dla młodych, utalentowanych dzieci w wieku od 8 do 14 lat. W 2020 roku edycja programu była dość nietypowa ze względu na obostrzenia pandemiczne. Liczba zgłoszeń do programu była rekordowa. Mimo to, naszej brzozowiance udało się dojść do etapu Przesłuchań w ciemno. To ogromny sukces!

Aby mieć możliwość występu w programie trzeba przejść bardzo wiele etapów, od precastingów, gdzie przyjeżdża wiele zdolnych dzieci, aż po Przesłuchania w ciemno przed trenerami w składzie: Tom-



son i Baron, Dawid Kwiatkowski oraz Cleo. Amelia na Przesłuchaniach w ciemno zaśpiewała piosenkę „Iść w stronę w słońca” z rep. Dwa plus jeden. Oczarowała trenerów swoim czystym, jedwabnym głosem. Niestety, nie przeszła do dalszych etapów programu. Mimo to, była to dla niej ogromna przygoda i ciekawe doświadczenie. Zyskała sympatię widzów, a wszyscy znajomi z Brzozowa i nie tylko dzielnie ją wspierali i kibicowali przed ekranami telewizorów.

Amelka bardzo kocha, to co robi. Nigdy się nie poddaje, a porażki traktuje jako zachętę do dalszej, wytężonej pracy. Nie chwali się swoimi sukcesami, jest skromną zawsze gotową do pomocy innym, bardzo koleżeńską dziewczynką.

Od 2020 roku uczęszcza dodatkowo na lekcje gry na pianinie w BDK i pod okiem pana Macieja Tymkiewicza rozwija swoje zainteresowania. Swoje pasje traktuje bardzo poważnie. Z wielkim zaangażowaniem przygotowuje się do każdej lekcji śpiewu i każdego konkursu. Angażuje się całym sercem w to, co robi. W przyszłości chciałaby wydać swoją płytę. Życzymy jej sukcesów i spełnienia marzeń.

Martyna Sowińska

Sukces uczennicy ZS w Orzechówce

Justyna Kiełar uczennica klasy ósmej Zespołu Szkół w Orzechówce zdobyła tytuł laureatki na etapie wojewódzkim konkursu z matematyki, który co roku organizuje Kuratorium Oświaty w Rzeszowie dla uczniów szkół podstawowych.

Uzyskany wynik zwalnia Justynę z konieczności pisania egzaminu ósmoklasisty z matematyki, gwarantując jej 100%

punktów z tego przedmiotu. Sukces jest pięknym podsumowaniem wieloletniej nauki. Justyna jest przykładem, że talent połączony z pracą może dawać wiele satysfakcji.

Dziękuję Pani Annie Masłyk, która przygotowywała uczennicę do konkursu. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

Ewa Niemiec



Serce na plastikowe nakrętki przy SP w Grabownicy Starzeńskiej

28 kwietnia br. przed Szkołą Podstawową w Grabownicy Starzeńskiej zostało postawione serce na plastikowe nakrętki.

Pomysłodawcą projektu był Jan Wolak (Portal Brzozowiana). Inicjatywę zrealizowało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska,

a fundatorem jest firma „Promesa Ubezpieczenia Alicja Siwik”. Pierwszym obdarowanym ze sprzedaży zebranych nakrętek będzie Kacperek Wrona z Humnisk.

Serca takie pozwalają bezinteresownie wspierać potrzebujących, a jednocześnie pomagają chronić środowisko. Stając się trwałym



elementem krajobrazu Grabownicy Starzeńskiej, mobilizują do zbierania i segregowania odpadów. W najbliższym czasie zostanie postawione kolejne „serducho” przed Przedszkolem w Grabownicy Starzeńskiej.

W imieniu potrzebujących i przyrody z góry dziękujemy wszystkim, którzy wrzucą plastikowe nakrętki w „Grabownickie Serca”.

Tadeusz Stępień, fot. Marcin Michańczyk

Dzień Ziemi w Zespole Szkół w Orzechówce

Tegoroczne Święto Ziemi obchodzono pod hasłem „Przywróćmy naszą Ziemię”.

W Zespole Szkół w Orzechówce uczennice klasy ósmej koła chemicznego z panią Katarzyną Dobrowolską-Podulką przygotowały warsztaty zakończone pokazem eksperymentów chemiczno-przyrodniczych na temat: Ziemi, powietrza, wody, roślin, plastiku (polimerów) oraz wulkanów. Uczniowie klasy III nabywali wiedzę proekologiczną i uczyli się, jak ważne jest dbanie i szanowanie przyrody.

Podsumowaniem zajęć było spisanie dobrych rad, które mają służyć Ziemi. Do naj-



ważniejszych, które mogą stosować wszyscy należą:

1. Korzystanie z toreb wielokrotnego użytku (unikanie plastików).
2. Segregowanie odpadów.
3. Oszczędzanie wody i prądu.
4. Sadzenie drzew i krzewów.

Nawet małe zachowania proekologiczne, wykonywane codziennie przez miliony ludzi na całym świecie mogą ocalić naszą planetę.

Uczestnicy warsztatów otrzymali książeczki na temat zachowań proekologicznych oraz właściwej segregacji odpadów.

Ewa Niemiec

Sebastian Czech: Zaczniemy nie-typowo, nie od muzyki, tylko piłki nożnej. Należy Pan bowiem do piłkarskich kibiców, a obecny sezon polskiej ekstraklasy jest wyjątkowy przede wszystkim dla fanów Rakowa Częstochowa, który zdobył Puchar Polski i dołączył do ligowej czołówki. Pan pochodzi właśnie z Częstochowy i nadal kibicuje drużynie z rodzinnego miasta, czy jednak bliższa już sercu Legia Warszawa z racji kilkudziesięcioletniego, obecnego miejsca zamieszkania?

Muniek Staszczuk: Wychowywałem się w częstochowskiej dzielnicy Raków, zatem kibicowanie klubowi było czymś naturalnym. Z tym, że za mojej młodości Raków Częstochowa balansował między drugą i trzecią ligą, dlatego nie przeżywałem takich emocji, jak obecnie. Chodziliśmy też z kolegami na żużlowe pojedynki Włókniarza Częstochowa, odnoszącego wówczas spore sukcesy, włącznie ze zdobyciem mistrzostwa Polski. Ale oczywiście, że przywiązanie do barw klubowych pozostało. Dla Rakowa nastały wspaniałe czasy, klub dobrze funkcjonuje pod względem organizacyjnym, mamy znakomitego szkoleniowca Marka Papszuna, zdolną młodzież wspartą doświadczonymi zawodnikami, wszystko działa jak należy. Mam nadzieję, jak każdy zresztą fan Rakowa, na kontynuację wyników, zwłaszcza, że będziemy reprezentować polską ligową piłkę na arenie europejskiej. Raków mam w sercu i zawsze tak pozostanie.

Dorosłe życie spędza Pan już w Warszawie i na stadionie Legii też Pana można spotkać. A Legia z kolei cieszy się z mistrzostwa Polski, więc stwierdzić należy, że kibicowsko sezon 2020/2021 jest wyjątkowy. Dwa bliskie sercu kluby i dwa wielkie triumfy: Raków z Pucharem Polski, Legia zaś z mistrzostwem Polski.

Faktycznie rzadko występują tak szczęśliwe zbiegi okoliczności. Legia rzeczywiście jest mi bliska. Zamieszkałem w Warszawie na stałe, z tym miastem związałem swoje dorosłe życie, zarówno rodzinne, jak i zawodowe. Identyfikuję się z tym miastem i należącą do ścisłej polskiej czołówki Legią. Największy problem mam wtedy, gdy gra Raków z Legią. Chciałbym, żeby obydwie ekipy zwyciężyły, lecz wiadomo, że to niemożliwe. Tym bardziej doceniam obecny sezon, w którym mogę się cieszyć z tytułów obydwu ekip.

Bycie muzykiem i sportowcem ma ze sobą coś wspólnego?

Zarówno muzyk, jak i sportowiec grają dla publiczności. Jedni prezentują się na boisku, czy na parkiecie hali sportowej,

Muzyka to moje życie

Rozmowa z Muńkiem Staszczukiem, współzałożycielem i liderem zespołu T.Love, autorem wielu przebojów, jednym z najpopularniejszych polskich muzyków.

drudzy na scenie, między innymi ulokowanej w hali lub na stadionie. Celem jednych i drugich jest wypełnianie trybun i miejsc na widowni, a także wywołanie aplauzu, radości. Wtedy występy dają najwięcej satysfakcji, wywołują najwięcej emocji, dostarczają adrenaliny. Ponadto muzyczna kapela, to też drużyna. My wspólnie tworzymy, odbywamy próby, a sportowcy trenują. Później my jedziemy na koncert, a sportowcy na mecz, turniej, czy zawody. Łączy nas też cel: my chcemy jak najlepiej zagrać koncert, a sportowcy uzyskać jak najlepszy rezultat. I tym samym zjednać sobie przychylność widowni. Ponadto sportowcy i muzycy łączą pasję z zarabianiem na życie, czyli widać ewidentnie, że te dwie profesje łączy wiele.

Z Częstochowy do stolicy przyjechał Pan w 1982 roku na studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, i co bardzo ważne, z dużym jak na 19-latkę muzycznym dorobkiem. Uczęszczając do IV LO w Częstochowie przejawiał Pan intensywną muzyczną aktywność, zakładając w roku 1979 zespół Schoolboys, a rok później grupę Opozycja. Wiedział Pan już wtedy, jaki muzyczny gatunek będzie prezentował, jaki będzie przekaz muzyczny, czy bardziej traktował Pan te inicjatywy jako formę zabawy, młodzieńczej przygody?

Schoolboys faktycznie była zabawą. Nie umieliśmy grać, odbyliśmy może dwie próby, nie zaliczyliśmy żadnego występu. Opozycja natomiast stanowiła przedstart do T.Love. Pokazaliśmy się publiczności, w jakiś sposób zaistnieliśmy, ponieważ cieszyliśmy się w Częstochowie popularnością. W 1981 roku wystąpiliśmy jeszcze w Jarocinie, później wprowadzono stan wojenny i Opozycja zakończyła działalność. Miałem wtedy 18 lat.

Początek lat 80-tych, nazwa zespołu Opozycja, wszystko kojarzy się z historycznymi wydarzeniami tamtych czasów, czyli strajkami



w sierpniu 1980 i właśnie stanem wojennym. Prawidłowe wyciągam wnioski?

Wszystko było wtedy upolitycznione, należeliśmy do pokolenia rewolucji. Tak się złożyło, że latem 1980 roku przebywałem na Wybrzeżu. Słuchałem wtedy punka, rocka, a kiedy w wieku 17 lat pojechałem na pierwsze wakacje z przyjaciółmi, postanowiliśmy „odwiedzić” kilka festiwali. I nagle wybuchają strajki, a ja jestem w samym centrum wydarzeń. Nie zdawałem sobie jeszcze wtedy sprawy, że jednego z najważniejszych w najnowszej historii Polski. Wyczuwało się jednak specyfikę sytuacji. Społeczeństwo łączyło się z protestującymi w zakładach pracy, wszystko wydawało się prawdziwe, naturalne, podniosłe. Dla dzisiejszej młodzieży Sierpień 80 to prehistoria, natomiast ja osobiście należę do szczęśliwców, którzy tę z bliska obserwowali. Nazwę Opozycja zasugerował nam nauczyciel fizyki po szkolnym, licealnym koncercie. Ta nazwa najbardziej pasowała do tamtych czasów i naszej niepokornej muzyki, buntującej się przeciw ówczesnemu systemowi.

Początek 1982 roku to jedna z najważniejszych, bo przełomowych dat w Pańskiej artystycznej karierze. Powstaje wówczas T.Love, który okazał się trwałym projektem, zapewniającym dość szybko miejsce w czołówce polskiego rocka. A zaznaczyć trzeba, że konkurencja wtedy była niemała. Ciężko się było przebić do pierwszego szeregu?

Wymienię tylko Maanam, Oddział Zamknięty, Lady Pank, Dezenter i każdy choć trochę interesujący się muzyką sam określi sobie skalę trudności ówczesnego konkurowania z tymi kapelami. Ponadto nie było tak szerokiego dostępu do środków masowego przekazu, jakimi dysponują współcześni artyści. Liczyła się praktycznie tylko lista przebojów radiowej Trójki i marzeniem każdego zespołu było tam zaistnienie. Jeśli się udało to było naprawdę coś.

Doświadczenia z wcześniejszych zespołów pomogły w początkowej działalności T.Love?

I to bardzo. Opozycja zapewniła nam pewną rozpoznawalność w Częstochowie, pokazaliśmy się w Jarocinie, więc zakładając T.Love do całkowitych debiutantów nie należałem.

Ale do jednych z najmłodszych liderów kapel zdecydowanie tak. Początek stanu wojennego, klasa maturalna, stres związany z majowym egzaminem dojrzałości, zespół, nie przytłaczała Pana tamta rzeczywistość?

Kiedy usłyszałem o wprowadzeniu stanu wojennego chciałem koniecznie wyrazić swoje emocje, wypowiedzieć się poprzez

muzyczne utwory, przedstawić swoje poglądy na trudne, ówczesne tematy. Namówiłem swoich kolegów z ogólniaka: Janusza Knorowskiego, Dariusza Zajęca, Jacka Wudeckiego i tak się zaczęła historia T.Love.

Działalność zespołu udało pogodzić się z nauką. Zdął Pan maturę i dostał się na filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Pisanie tekstów piosenek koresponduje z polonistycznymi studiami, czyli decyzja o kontynuacji edukacji na tym kierunku była przemyślana.

Zawsze miałem humanistyczne zacięcie, wcześniej zacząłem pisać wierszyki, lubiłem czytać. Ponadto uczyli mnie mądrzy poloniści, zarówno w szkole podstawowej, jak i liceum. W tej dziedzinie czułem się dobrze, a poza tym wielkiej alternatywy nie miałem, ponieważ nauka przedmiotów ścisłych nie wchodziła w rachubę.

Warszawa otwierała nowe możliwości muzyczne?

Od początku wiedziałem, że Warszawa to doskonale miejsce dla muzyki punk-rockowej. Poza tym zawsze darzyłem to miasto sentymentem. Może ze względu na jego historię, w wielu przypadkach tragiczną, wymagającą poświęcenia mieszkańców, jak dla mnie bardzo ciekawą, wręcz fascynującą. Wybór okazał się trafiony, bo naprawdę dobrze mi się tu żyje.

Dał Pan temu wyraz w utworze „Warszawa”, śpiewając między innymi „Kocham to miasto zmęczone, jak ja”.

Moja żona jest warszawianką, tutaj urodziła się dwójka naszych dzieci, wreszcie w przyszłym roku minie 40 lat od kiedy w stolicy zamieszkałem. Emocjonalnie jestem też związany z Częstochową. Tam

spędziłem dzieciństwo, a wiadomo, że zawsze do tych czasów wracamy, wspominamy je z sentymentem. Ponadto żyją tam moi rodzice, w sędziwym już wieku, których odwiedzam. Kocham obydwa miasta. Warszawiankiem jestem z wyboru, a częstochowianinem rodowitym.

„Warszawę” pozytywnie zrecenzowała sama Agnieszka Osiecka. Taka opinia chyba jeszcze bardziej podniosła prestiż zarówno Pana twórczości, jak i całego zespołu?

Faktycznie tak było. Osiecka skomentowała utwór w Radiu Zet podczas rozmowy na temat między innymi polskiego rocka. Określiła tekst piosenki jako świetny i fantastyczny, co oczywiście zrobiło na nas olbrzymie wrażenie. Agnieszka Osiecka należy do najwybitniejszych polskich autorek wielu przebojów, zatem jej stwierdzenie bardzo pozytywnie na mnie i na zespół wpłynęło.

W ogóle „Warszawę” można uznać za utwór przełomowy. Po reaktywacji zespołu, ówczesnej wymianie muzyków w T.Love, zapewniła wam mocne wejście w lata 90-te, zwiastowała sukcesy odnoszone praktycznie przez całą dekadę.

Rzeczywiście po moim powrocie z Anglii, gdzie przebywałem w celach zarobkowych, rocznej przerwie w występach i kadrowej rewolucji, ponieważ ze starego składu zostałem tylko ja, T.Love zaczął szybko piąć się po szczeblach popularności. Nasze utwory, takie jak już wspomniana „Warszawa”, a następnie „I love you”, „Chłopaki nie płaczą”, „King” plasowały się w ścisłej czołówce list przebojów. Odeszliśmy od punka, zmieniliśmy styl, bardziej go urozmaicając, dzięki czemu pozyskaliśmy dużą grupę nowych fanów. Sprzedawały się płyty, koncerty przycią-



gały tłumy, zaczęliśmy grać zawodowo, całkiem nieźle na muzyce zarabiać.

W połowie lat 90-tych wraz z Andrzejem Zeńczewskim założył Pan kapelę Szwagierkolaska, również odnosząc wielkie sukcesy. Skąd pomysł na takie przedsięwzięcie, T.Love nie wystarczał?

Z Andrzejem, gitarzystą i moim przyjacielem, w przeszłości muzykiem T.Love, chcieliśmy przypomnieć stare warszawskie piosenki z pierwszej połowy XX wieku śpiewane przez Stanisława Grzesiuka. W nowych aranżacjach, w stylach współczesnych, trochę rockowym, trochę reggae, i oczywiście folkowym. Nie spodziewałem się tak wielkiego sukcesu. Płyta „Luksus” sprzedawała się w liczbie 250 tysięcy egzemplarzy, zyskała miano platynowej, a utwór „U cioci na imieninach” znali wszyscy. Doszło wtedy do przesilenia, po prostu poczułem się zmęczony. Popularność bywa oczywiście przyjemna, jednak ilość koncertów zaczęła dawać się we znaki. Pędziliśmy z miejscowości do miejscowości, i choć byłem ponad 20 lat młodszy, po prostu zacząłem nie wyrabiać. Wydaliśmy jeszcze jako grupa Szwagierkolaska płytę „Kicha”, ale nie cieszyła się już ona takim powodzeniem, jak pierwsza. Uważam, że udało się przywrócić duch warszawskich ulicznych piosenek sprzed wojny, a tym samym Szwagierkolaska wypełnił swoją misję.

To nie był jedyny projekt równoległy do działalności w T.Love. Przykładowo w połowie lat dwutysięcznych zaśpiewał Pan w duecie z Krzysztofem Krawczykiem utwór „Lekarze dusz”. Znaczące to wydarzenie w Pańskiej karierze, może bardziej inspirujące, nobilitujące?

Poznaliśmy się z Krzysztofem na koncercie w Sali Kongresowej i od razu zawiązała się między nami nić porozumienia, sympatii, a następnie rozpoczęliśmy współpracę. Najpierw napisałem tekst na jeden z jego albumów, później natomiast stworzyliśmy duet, śpiewając „Lekarze dusz”. Spotkaliśmy się również kilkakrotnie prywatnie, nawet zostaliśmy zaproszeni całym zespołem do Krzysztofa na obiad w jego domu pod Łodzią. Krzysztofa cechowała otwartość, serdeczność, także naprawdę aż nie chciało się kończyć biesiady. „Lekarze dusz” naprawdę nam wyszedł, każdy z nas zachował swój styl, i moim zdaniem, wszystko było w porządku. Po latach jestem dumny z tej współpracy.

Po niedawnej śmierci Krzysztofa Krawczyka wielu artystów wspomi-

nało ikonę rodzimej piosenki. Pan jakie ma o nim zdanie na podstawie ówczesnej współpracy. To był faktycznie taki „lekarz dusz” jak twierdzą niektórzy, kontakt z nim pozytywnie wpływał na człowieka?

Był po prostu dobrym człowiekiem, kolegą, który nigdy nie zawiodł. Zawsze z uwagą słuchał co się do niego mówiło, o czym przekonałem się na własnej skórze. Na jednym ze spotkań pochwaliłem perfumy jakich używał, naprawdę pachniały rewelacyjnie. Po pewnym czasie Krzysztof mówi mi, że ma dla mnie w prezencie właśnie perfumy, które tak mi się spodobały. Zdziwiłem się, że w ogóle o tym pamiętał. Właśnie po takich ge-



stach poznaje się gościa z najwyższej półki. Facet z klasą, który zapisał się w historii polskiej muzyki, zdolny do zaśpiewania każdego stylu i typu muzyki.

Wspomniany utwór „Lekarze dusz” znalazł się na płycie Krawczyka „To co w życiu ważne” i w tytułowej piosence znalazł się następujący wers „przeżył wszystko o czym marzysz, każdą z chwil”. Pan identyfikuje się z tym przekazem, należy Pan do szczęśliwców, którzy przeżyli o czym marzyli?

Od lat szkolnych słuchałem muzyki, fascynowałem się nią, a rakietą do badmintona służyła mi za gitarę, na której niby grałem przed lustrem. Gdzieś tam w głowie kielkowały myśli, a z czasem marzenia, żeby kiedyś nauczyć się posługiwać prawdziwą i występować na scenie przed publicznością. Mogę więc powiedzieć, że moje marzenia się spełniły, dlatego zaliczam się do ludzi szczęśliwych, zadowolonych ze swojego życia. Poza tym ułożyło mi się życie prywatne, jestem żonaty,

mamy dwójkę dorosłych dzieci, nie mam prawa na nic narzekać.

Na początku 2018 zawiesił Pan działalność T.Love. Z perspektywy kilku lat uważa Pan, że dobra to była decyzja?

Nawet los potwierdził słusność tej decyzji, ponieważ w lecie 2019 roku przeszedłem udar, później przyszła pandemia, zatem przez jakiś czas zespół i tak by nie funkcjonował. Ale rzeczywistość przyszedł czas, żeby odpocząć od tego życia na 200 procent oraz od przedsiębiorstwa, jakim stał się już T.Love. Czasami tak bywa, że człowiek musi się zresetować, odłożyć na półkę terminarz z zapisanymi datami koncertów, ogarnąć to wszystko na spokojnie, przemyśleć pewne sprawy, pożyć bez nadmiaru adrenaliny. Ze zdrowiem jest już w porządku, przerwa korzystnie wpłynęła na moje życie, więc mogę powiedzieć, że nastął czas reaktywacji T.Love.

Pracujemy obecnie w składzie z płytą „King”, planujemy wydać nowy album i w roku 2022 wznowić działalność. Termin jest idealny, ponieważ w 2022 roku obchodzimy 40-lecie założenia T.Love. Kawał czasu, i najważniejsze, że niezmarnowanego czasu, który będziemy chcieli maksymalnie wydłużyć. Mam nadzieję, że nam się to uda. Zatem do zobaczenia na koncertach od przyszłego roku.

Na koniec zapytam o Pańskie powiązania z Podkarpaciem, Bieszczadami, czy ziemią brzozowską. Często Pan tutaj bywa, może ma znajomych, z którymi utrzymuje relacje?

W przeszłości jak najbardziej przyjeżdżałem w Bieszczady, wywożąc z tego urokliwego miejsca jak najlepsze wspomnienia. Zapamiętałem przede wszystkim pobyty w Terce, gdzie czułem się naprawdę znakomicie. Delektowanie się spokojem, podziwianie otwartych przestrzeni w malowniczej scenerii, widokami niespotykanymi w innych regionach wyjątkowo mi służyło. Ponadto znałem się z Siczką z KSU, więc mogliśmy się spotkać na gruncie towarzysko-zawodowym. Z ziemi brzozowskiej koleżeńskie relacje utrzymuję z Wiesławem Marchlem, z którym poznaliśmy się na studiach na Uniwersytecie Warszawskim. Mieszkaliśmy w jednym akademiku, zakolegowaliśmy i do dzisiaj mamy kontakt. Pozdrawiam wszystkich mieszkańców. Dawno w Bieszczadach nie grałem, więc być może w przyszłości jedna z tras poprowadzi w tym kierunku.

Rozmawiał Sebastian Czech

Sięgnij po pomocną dłoń

Często słyszymy, że osoby, które potrzebują wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych nie wiedzą do kogo mają się zwrócić o pomoc. Warto wtedy znać instytucje, które podają pomocną dłoń. Zgodnie z art. 8a ust.1 ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwem obywatelskim oraz edukacji prawnej przedstawiamy listę jednostek nieodpłatnego poradnictwa, dostępnego dla mieszkańców naszego powiatu.

Lista zawiera dane jednostek, uporządkowane według ich tematyki,

w tym m.in.: poradnictwa rodzinnego, psychologicznego, pedagogicznego, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, dla bezrobotnych, z zakresu praw konsumentów, praw pacjenta, prawa pracy, prawa podatkowego, prawa ubezpieczeń społecznych, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego i inne.

Zawarte są też informacje dotyczące nieodpłatnej pomocy prawnej ze wskazaniem punktów i dyżurów.



Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że od 1 czerwca 2021 roku osobiste porady prawne udzielane są w punktach:

- w **Brzozowie (budynek Starostwa Powiatowego w Brzozowie, ul. 3 Maja 51, II piętro pok. nr 26)** – poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. od 8.00 do 12.00 oraz środy w godz. od 13.00 do 17.00
- w **Jasienicy Rosielnej (Urząd Gminy)** od poniedziałku do czwartku w godz. od 8.00 do 12.00 oraz w piątki w godz. od 12.00 do 16.00.

Jednocześnie informujemy, że ze względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną cały czas udzielane są również porady zdalne.

Porady osobiste oraz zdalne udzielane są po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod nr: **605 662 030** lub na e-mail: starostwo@powiatbrzozow.pl. Przypomi-

namy ponadto, że od 16 maja 2020 r. nieodpłatna pomoc prawna obejmuje także sprawy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą (niezatrudniające innych osób w ciągu ostatniego roku).

Niezbędne informacje w zakresie organizacji udzielania porad prawnych otrzymają państwo pod numerem telefonu **605 662 030 lub 13 43 42 645** oraz zamieszczane i aktualizowane są na stronie internetowej www.powiatbrzozow.pl w zakładce „Nieodpłatna pomoc prawna”.

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym Covid 19 sytuacja analizowana jest na bieżąco i ustalenia mogą ulec zmianie, dlatego osoby zainteresowane prosimy o śledzenie informacji na naszej stronie.

Ewa Szerszeń
Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego
Starostwa Powiatowego w Brzozowie

LISTA JEDNOSTEK NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA

Nazwa jednostki	Zakres poradnictwa	Adres	Dni i godziny otwarcia	Kryteria dostępu do usługi	Telefon	e-mail
NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA						
Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Starostwie Powiatowym w Brzozowie	1) poinformowanie o obowiązującym stanie prawnym, o uprawnieniach lub obowiązkach strony, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowno-administracyjnym	36-200 Brzozów ul. 3 Maja 51	pon., wt., czw. i pt. 8.00 - 12.00 środa 13.00 - 17.00	przysługuje każdej osobie, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej	134342645 rejestracja: 605 662 030	starostwo@powiatbrzozow.pl
Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Nozdrzcu	2) wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego 3) sporządzenie projektu pisma w sprawach o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądownoadministracyjnym 3a) nieodpłatna mediacja 4) sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądownoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową	Dom Strażaka w Nozdrzcu 36-245 Nozdrzec	pon. 12.00 - 16.00 wt. - pt. 8.00 - 12.00		134398020 134398003 rejestracja: 605 662 030 730 312 959	ugn@nozdrzec.pl
Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Jasienicy Rosielnej		GOPS 35-220 Jasienica Rosielna	pon. czw. 8.00 - 12.00 pt. 12.00 - 16.00		133061146 rejestracja: 730 312 959	urząd@jasienicarosielna.pl

RODZINNE, PSYCHOLOGICZNE I PEDAGOGICZNE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	poradnictwo psychologiczne i socjalne	36-200 Brzozów ul. 3 Maja 51	od poniedziałku do piątku 7.30 – 15.30	osoby i rodziny, bez względu na posiadany dochód, będące w stanie kryzysu	134342045	pcpr@powiatbrzozow.pl
Punkt Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie	poradnictwo psychologiczne i socjalne, udzielanie schronienia osobom znajdującym się w sytuacjach kryzysowych, spowodowanych przemocą w rodzinie	36-200 Brzozów ul. Witosa 13	poniedziałek – psycholog 15.00 – 17.00 środa – pracownik socjalny 15.00 – 17.00	osoby i rodziny, bez względu na posiadany dochód, będące w stanie kryzysu	134341433	pcpr@powiatbrzozow.pl
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna	poradnictwo psychologiczne, pedagogiczne logopedyczne, zawodoznawstwo	36-200 Brzozów ul. Sienkiewicza 2	od poniedziałku do czwartku 7.00 - 17.00 piątek 7.00 – 15.00	dzieci w wieku od 0 do ukończenia nauki	134341053	poradniapp.brzozow@gmail.com
Centrum wsparcia dla osób w w stanie kryzysu psychicznego (zlecenie NFZ)	kryzysy psychiczne, stany depresyjne, myśli samobójcze	Fundacja ITAKA skr. pocztowa 127 00-958 Warszawa 66	24 godz. przez 7 dni w tygodniu	dla osób będących w kryzysie psychicznym	800 70 2222 bezpłatna infolinia	porady@liniawsparcia.pl

POMOC SPOŁECZNA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzozowie	zagadnienia dotyczące pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczeń alimentacyjnych, placówek wsparcia dziennego, programów pomocowych, poradnictwo socjalne, dodatki mieszkaniowe i energetyczne	36-200 Brzozów ul. Mickiewicza 33	pon. - pt. 7.30 – 15.30	osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialno-bytowej	134241054	mops@mops-brzozow.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej		36-220 Jasienica Rosielna 240	pon.- śr. 7.15 - 15.15 czw. 7.15 - 16.15 pt. 7.15-14.15		134306005	gops@gops.jasienicarosielna.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Domaradzu		36-230 Domaradz 345	pon. - pt. 7.45 – 15.45		134347051	gopsdomaradz@interia.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dydni		36-204 Dydnia 224	pon., wt., śr, i pt. 7.30 – 15.15 czw. 7.30 – 16.30		134308127 134308142	gopsdydnia@interia.pl
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nozdrzu		36-245 Nozdrzec 236	pon. – pt. 7.30 – 15.30		134398164	gopsnozdrzec@gmail.com
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Haczowie		36-213 Haczów 573	pon. – pt. 7.30 – 15.30		134391002	gops@haczow.pl

ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH I INNYCH UZALEŻNIEŃ

Poradnia Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu w Brzozowie	diagnozowanie, leczenie i psychoterapia osób uzależnionych i współuzależnionych od alkoholu	36-200 Brzozów ul.Ks.Bielawskiego 18	pon., wt. 7.00 – 20.00 śr., czw., pt. 7.00 – 14.35	osoby uzależnione i współuzależnione od alkoholu od 18 roku życia	134309532 134309522	brak
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Brzozowie	poradnictwo psychologiczne udzielane przez terapeutę uzależnień	36-200 Brzozów ul. Mickiewicza 33	czwartki 7.30 - 15.30	osoby potrzebujące wsparcia w zakresie uzależnienia od alkoholu	134341054	mops@mops-brzozow.pl
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jasienicy Rosielnej	poradnictwo psychologiczne, pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków	36-220 Jasienica Rosielna 240	pon.- śr. 7.15 - 15.15 czw. 7.15 - 16.15 pt. 7.15 - 14.15	pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków	134306005 134306033	gops@gops.jasienicarosielna.pl
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Domaradzu	poradnictwo psychologiczne	36-230 Domaradz 345	pon. - pt. 7.45 – 15.45	osoby uzależnione od alkoholu	134347051	gopsdomaradz@interia.pl
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dydni	pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna	36-204 Dydnia 224	pon., wt., śr, i pt. 7.30 – 15.15 czw. 7.30 – 16.30	osoby uzależnione od alkoholu	134308127 134308142	gopsdydnia@interia.pl

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nozdrzcu	pomoc terapeutyczna i rehabilitacyjna dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków	36-245 Nozdrzec 236	pon. – pt. 7.30 – 15.30	osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków	134398164	gopsnozdrec@gmail.com
Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Haczowie	wsparcie, konsultacje i pomoc psychologiczna dla osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków, dopalaczy	36-213 Haczów 573	środa 15.30 – 18.30	osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków, dopalaczy	134391002	gops@haczow.pl

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY DOMOWEJ

Punkt Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie	poradnictwo psychologiczne i socjalne, udzielanie schronienia osobom znajdującym się w sytuacjach kryzysowych, spowodowanych przemocą w rodzinie	36-200 Brzozów ul. Witosa 13	poniedziałek – psycholog 15.00 – 17.00 środa – pracownik socjalny 15.00 – 17.00	osoby i rodziny bez względu na posiadany dochód będące w stanie kryzysu	134341433	pcpr@powiatbrzozow.pl
Zespół Interdyscyplinarny w Jasienicy Rosielnej	pomoc psychologiczna, prawna, a w szczególności ochrona przed przemocą w rodzinie	36-220 Jasienica Rosielna 240	pon.- śr. 7.15 - 15.15 czw. 7.15 - 16.15 pt. 7.15 - 14.15	dla osób doświadczających przemocy w rodzinie	134306005	gops@gops.jasienicarosielna.pl
Gminny Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Domaradzu	praca socjalna z rodziną, wsparcie finansowe, zapewnienie schronienia osobom bezdomnym lub potrzebującym wsparcia	36-230 Domaradz 345	pon. - pt. 7.45 – 15.45	dla osób doświadczających przemocy w rodzinie	134347041	gopsdomaradz@interia.pl
Gminny Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Dydni	prowadzenie pracy socjalnej, kierowanie do specjalistycznych placówek niosących pomoc ofiarom przemocy	36-204 Dydnia 224	pon., wt., śr, i pt. 7.30 – 15.15 czw. 7.30 – 16.30	dla osób doświadczających przemocy w rodzinie	134308127 134308142	gopsdydnia@interia.pl
Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Haczowie	rozpoznawanie zjawiska przemocy w rodzinie, udzielanie wsparcia i informacji o możliwościach uzyskania pomocy i powstrzymania przemocy, pomoc psychologiczna dla osób uzależnionych, poradnictwo w kryzysie, konsultacje w sytuacjach doświadczania problemów wychowawczych	36-213 Haczów 573	środa 15.30 – 18.30	osoby i rodziny uwięzione w przemoc, osoby z uzależnieniami oraz z problemami wychowawczymi	134391002	gops@haczow.pl
Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska linia”	wsparcie, pomoc psychologiczna, informacja o najbliższym miejscu pomocy w problemach przemocy domowej	Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Al. Jerozolimskie 155 02-326 Warszawa	pon. – sob. 8.00 – 22.00 nd. i święta 8.00 – 16.00	dla osób doświadczających przemocy domowej	800 120 002 bezpłatna infolinia	biuro@niebieskalinia.info

DLA OSÓB BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie	wsparcie osób bezrobotnych i poszukujących pracy oraz pracodawców w pozyskiwaniu pracowników	36-200 Brzozów ul. Rynek 9	pon. – pt. 7.30 – 14.30	osoby bezrobotne i poszukujące pracy, pracodawcy, przedsiębiorcy, osoby zagrożone bezrobociem	134342137	sekretariat@pup-brzozow.pl
Infolinia Urzędów Pracy Zielona Infolinia	pod tym numerem udzielane są informacje o usługach urzędów pracy	15-472 Białystok ul. Ciepła 20 Urząd Pracy	pon. – pt. 8.00 – 18.00	mogą korzystać: - zarejestrowani - poszukujący pracy - pracodawcy	19 524 (z Polski) +48 22 19524 (z zagranicy)	biuro@zielonalinia.gov.pl

PRAWO KONSUMENCKIE

Powiatowy Rzecznik Konsumentów	ochrona praw konsumenckich	Starostwo Powiatowe w Brzozowie ul. A. Krajowej 1 36-200 Brzozów	wt., śr. 7.30 - 14.30 pt. 7.30 – 11.00	z porad mogą korzystać konsumenci, tj. osoby fizyczne, które dokonują czynności prawnej z przedsiębiorcą dla celów niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej	134342645	prk@powiatbrzozow.pl
--------------------------------	----------------------------	--	---	---	-----------	----------------------

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	ochrona praw konsumenckich	UOKiK Pl. Powstańców Warszawy 1 00-950 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 18.00	prawo konsumenckie	801 440 220 22 290 89 16	porady@dlakonsumentow.pl
PRAWA PACJENTA						
Rzecznik Praw Pacjenta	ochrona praw pacjenta	Biuro RPP ul. Młynarska 46 01-171 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 20.00	osoby, które mają poczucie łamania praw pacjenta	800 190 590 22 5328243	kancelaria@rpp.gov.pl
Narodowy Fundusz Zdrowia - Centrala	uprawnienia ubezpieczenia zdrowotnego: - prawa pacjenta - leczenie w kraju i poza granicami - kolejki do świadczeń	Narodowy Fundusz Zdrowia ul. Grójecka 186 02-390 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 16.00	każda osoba objęta ubezpieczeniem lub zainteresowana ubezpieczeniem zdrowotnym	800 392 976 22 572 60 42	infolinia@nfz.gov.pl
Rzecznik Praw Osób Niepełnosprawnych	ochrona praw osób niepełnosprawnych	Siedziba ul. Żurawia 4A 00-513 Warszawa Telefon 22 461 60 00 RESPONDENCJA Nowogrodzka 1/3/5 00-513 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 17.00	z porad mogą korzystać osoby niepełnosprawne, ich rodziny oraz organizacje działające na rzecz osób niepełnospraw- nych	801 121 212	sekretariat.bon@mrpips.gov.pl
Rzecznik Praw Dziecka dziecięcy telefon zaufania	ochrona praw dziecka	Biuro RPD Przemysłowa 30/32 00-450 Warszawa Tel. 22 583 66 00 Fax 22 583 66 96 pon. – pt. 8.15 – 16.15	pon. – pt. 8.15 – 20.00	sprawy przemocy, relacji równieśniczych, szkolnych i rodzinnych, może dzwonić każdy, kto doświadcza problemu lub jest świadkiem	800 121 212 bezpłatna infolinia	rpd@brpd.gov.pl
PRAWO PRACY						
Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy (PIP)	porady z zakresu prawa pracy	Główny Inspektorat Pracy ul. Barska 28/30 02-315 Warszawa Tel. 22 391 82 15 Fax 22 391 82 14			801 002 006 459 599 000	kancelaria@gip.pip.gov.pl
PRAWO PODATKOWE						
Krajowa Informacja Skarbowa	informacje podatkowe dot. PIT, CIT, VAT, podatki lokalne, akcyza etc	ul. Teodora Sixta 17 43-300 Bielsko-Biała	pon. – pt. 7.00 – 18.00	z porad może korzystać każdy podatnik	01 055 055 22 330 03 30	https://poradnikprzedsieborcy.pl/-kip-czyli-krajowa-informacja-podatkowa
PRAWO UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH						
Centrum Obsługi Telefonicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	- pomoc techniczna - składki - renty - emerytury	klienci mogą korzystać z pomocy pracowników w Centrum Obsługi Telefonicznej lub podczas wizyty osobistej w placówce jak wyżej Nr centrali: 22 667 10 00	pon. – pt. 7.00 – 18.00	adresaci porad: - ubezpieczeni - płatnicy - lekarze	22 560 16 00	cot@zus.pl
DLA OSÓB BĘDĄCYCH W SPORZE Z PODMIOTAMI RYNKU FINANSOWEGO						
Rzecznik Finansowy (Ubezpieczonych)	prawa ubezpieczonych	Biuro Rzecznika Finansowego Al. Jerozolimskie 87 02-001 Warszawa	pon. – pt. 8.00 – 18.00	Ubezpieczenia gospodarcze	22 333 73 28	porady@rf.gov.pl biuro@rf.gov.pl
			pon. – pt. 11.00 – 15.00	Ubezpieczenia społeczne, OFE ZUS	22 333 73 26 22 333 73 27	
			pon. – pt. 8.00 – 16.00	Ubezpieczenia bankowe i rynku kapitałowego	22 333 73 25	
INNE						
Rzecznik Praw Obywatelskich	ochrona praw obywatelskich	Biuro RPO Al. Solidarności 77 00-090 Warszawa	pon. 10.00 – 18.00 wt. – pt. 8.00 – 16.00	może zgłosić się każdy, kto uważa, że jego prawa są naruszone	800 676 676 połączenia bezpłatne	biurorzecznika@brpo.gov.pl

Osoby z dysfunkcjami narządów mowy i słuchu mogą dokonywać zgłoszeń na e-mail: starostwo@powiatbrzozow.pl

Osobom, które ze względu na niepełnosprawność ruchową nie są w stanie przybyć do punktu lub osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu, może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (np. przez telefon lub przez Internet). Porada prawna będzie udzielana w warunkach i na zasadach adekwatnych do niepełnosprawności danej osoby. Bliższe informacje pod numerem telefonu podanym przy poszczególnych Punktach.

Zaszczyt spotkał Wydrną niezwykle. Zawitała tam bowiem głowa państwa, wzbogacając historię miejscowości o wydarzenie niezwykle rzadkie, osobliwe, unikatowe, wręcz nierealistyczne dla innych wiosek z naszego regionu. A stało się to dokładnie 21 lipca 1929 roku, zaś gościem niepowszednim był Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926-1939.

Skąd decyzja o przyjeździe do Wydrnej akurat. Ano dzięki powiązaniom osobistym, pozapolitycznym, a nawet mówiąc wprost, relacjom przyjacielskim. Mianowicie między dwoma naukowcami, których zawodowe drogi zbiegły się jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jednym z nich był profesor chemii Kazimierz Kling (1884 – 1942), drugim natomiast, również chemik z profesorskim stopniem, Ignacy Mościcki właśnie (1867 – 1946). Kling, oprócz działalności naukowej we Lwowie administrował majątkiem w Wydrnej jako jego właściciel. Czynił to starannie, systematycznie

ki, wychodzący w roku 1916 roku z inicjatywą utworzenia spółki badawczej „Metan”, a na jednego z partnerów współrealizujących pomysł wybrał Kazimierza Klinga, właściciela dworu w Wydrnej. Powołano w tym celu Instytut Badań Naukowych i Technicznych „Metan”, gdzie Kling objął stanowisko kierownicze. Jego kariera naukowa rozwijała się w najlepsze. W 1919 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mianował go profesorem zwyczajnym chemii ogólnej i technicznej analizy gazów w nowo powstającej Akademii Górniczej w Krakowie, następnie profesorowi Klingowi powierzono funkcję kierownika katedry w Instytucie Chemicznym Uniwersytetu



Ignacy Mościcki Prezydent RP
w latach 1926-1939

których obecny był między innymi wojewoda lwowski, hrabia Wojciech Gołuchowski.

To tylko jeden z aspektów biografii Kazimierza Klinga, którą odnotowała historia. Drugim niewątpliwie jest przyczynienie się do rozwoju gospodarczego regionu poprzez między innymi wspólne badania z Mościckim nad chemicznym uszlachetnianiem ropy naftowej i gazu ziemnego. Fachowość naukowego duetu wspieranego przez zespół zaowocowała licznymi projektami i inwestycjami. Między innymi aparaturę destylacyjną zainstalowano i wykorzystano w rafinerii w Jedliczu koło Krosna. W roku 1926 Kazimierz Kling zamieszkał w War-

Historyczna wizyta Prezydenta RP



i w końcu skutecznie, zdecydowanie budynek unowocześniając i przystosowując w następujących po sobie latach do wyzwań ówczesnych rozwiązań technologicznych. Podłączony został prąd, zainstalowany telefon, działał wodociąg, dwór wyposażono w piękne, modne wówczas meble, a posiadłość otaczał zadbane, ze smakiem zagospodarowany ogród oraz sady. Takie postępowanie, dbałość o całość majątku, odzwierciedlało życiową solidność Kazimierza Klinga, wyrażającą się zarówno w pracy zawodowej, jak i w zakresie aktywności prywatnej.

Jego sumienność, rzetelność, obowiązkowość szybko zauważono w szerokich kręgach inteligenckich, dzięki czemu reprezentanci ówczesnych elit dążyli do współpracy z Kazimierzem Klingiem, przewidyując rezultaty podejmowanych przedsięwzięć. Do tej grupy należał ówczesny profesor chemii Ignacy Mościcki

Jana Kazimierza we Lwowie, na którym to z kolei w roku akademickim 1924/1925 zasiadł w fotelu dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

Od strony praktycznej Kazimierz Kling prowadził badania nad węglowodorami podkarpackich gazów naftowych, konstruował urządzenia do analizy gazu ziemnego, pomiaru gęstości gazów, zawartości gazoliny. Prywatnie zacieśniała się współpraca między nim, a Ignacym Mościckim, przeobrażona później w przyjacielskie relacje prywatne. Właśnie więzy osobiste zadecydowały o wizycie Prezydenta już wtedy Mościckiego w Wydrnej. Z jednej strony koleżeńskie odwiedziny, z drugiej zaś kilkugodzinny, symboliczny pobyt Prezydenta RP w ramach objazdu małopolskiego regionu, przechodzący do historii nie tylko Wydrnej, ale także całego powiatu brzozowskiego. W spotkaniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób, wśród

szawie, pracując w przeniesionym do stolicy Chemicznym Instytucie Badawczym, a w latach 1935-1939 kierując ośrodkiem. Zatrudniony był ponadto na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej i na tej uczelni w roku 1929 mianowano go profesorem chemii ogólnej.

Profesor Ignacy Mościcki, niespodziewanie zresztą dla środowiska naukowego, ukierunkował się na politykę, zostając trzecim prezydentem Rzeczypospolitej, po Gabrielu Narutowiczu i Stanisławie Wojciechowskim. Pierwszy zginął w wyniku zamachu, drugi zrezygnował z urzędu po przewrocie majowym w 1926 roku. Na następcę Wojciechowskiego wymieniano szereg nazwisk ówczesnych polityków na czele z Józefem Piłsudskim, wybranym nawet na najwyższy urząd w państwie 31 maja 1926 roku, ale ostatecznie rezygnującym z prezydentury. - *Szukajcie kandydatów apartyjnych i godnych wysokiego*

stanowiska - namawiał marszałek parlamentarzystów. Pod koniec maja 1926 roku Ignacy Mościcki napisał list do kolegi z Politechniki Lwowskiej, jednocześnie ministra robót publicznych Witolda Broniewskiego. Fragment korespondencji brzmiał: *- Są chwile w życiu narodu, kiedy trzeba złożyć ofiarę ze swej pracy zawodowej i oddać swą osobę dla sprawy. Wobec tego oświadczam koledze, że stoję do dyspozycji rządu, i że przyjmę stanowisko, na którym mógłbym być użyteczny* - pisał Mościcki w liście zamieszczonym w książce „Prezydent Ignacy Mościcki” Sławomira M. Nowinowskiego. Właśnie do profesora Broniewskiego zwrócił się z pytaniem ówczesny premier Kazimierz Bartel, kogo by polecił na stanowisko prezydenta. Broniewski odparł, że Mościckiego, na co premier zareagował pozytywnie. Przedstawił kandydaturę Piłsudskiemu, który również zaakceptował pomysł.

Ignacy Mościcki tak wspominał moment poinformowania go o wysunięciu jego osoby na prezydencki urząd. *- Nocy tej oczu nie zmrużyłem, zestawiając swój bilans życiowy. Podobny rachunek sumienia robi się chyba tylko przed śmiercią. Czulem, że zakreślona konstytucją marcową rola prezydenta nie zdoła mi dać żadnego zadowolenia. Uważałem się przy tym najmniej powołanego do zajmowania stanowiska związanego głównie z reprezentacją. Ja, którego życie całe było pełne wydarzeń i niezwykle czynne, który od blisko 30 lat z wielką energią i dużym powodzeniem oddawałem się pracy naukowo-twórczej, miałem nagle z tym wszystkim zerwać. Nazajutrz rano po koszmarnej nocy, opanowałem się już zupełnie. Byłem przygotowany na wszystko, a przyjęcie wyboru w tych warunkach uważałem za obowiązek wobec narodu. Wiedziałem, że nie tylko nie będę przeszkadzał Piłsudskiemu w pracy, ale przeciwnie, będę się starał być mu możliwie pomocnym* - wspominał Ignacy Mościcki w liście zacytowanym w książce prezentującej biografię prezydenta. Początkiem czerwca 1926 roku Ignacy Mościcki pokonał w drugiej turze Adolfa Bnińskiego, uzyskując 281 głosów i został głową państwa.

8 maja 1933 roku Zgromadzenie Narodowe wybrało Ignacego Mościckiego na drugą kadencję. Tym razem otrzymał 333 głosy poparcia i z siedmioletnim już doświadczeniem wkroczył w kolejny etap państwowej misji. A tak podsumowywał pierwszą kadencję: *- Mój pesymizm nie był uzasadniony. Wkrótce znalazłem w mojej pracy pogłębiającą się treść dającą mi dużo zadowolenia. Moje głębokie związanie z losami narodu i państwa było mi w tym pomocne. Później, kiedy zapoznałem się już dokładnie z warunkami*

mojej pracy, doszedłem do przeświadczenia, że może nawet trudno byłoby mnie zastąpić w tej trudnej roli - cytował Prezydenta Ignacego Mościckiego Sławomir M. Nowinowski. Do najważniejszych wydarzeń drugiej kadencji Mościckiego należało bezsprzecznie uchwalenie Konstytucji w kwietniu 1935 roku. Nowa ustawa zasadnicza wzmacniała zdecydowanie rolę prezydenta. Wedle postanowień dokumentu głowa państwa mogła mianować i odwołać premiera, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, sędziów Trybunału Stanu, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Naczelnego Wodza.



Drugiej kadencji Ignacy Mościcki nie dokończył. Przerwała ją napaść Niemiec na Polskę i wybuch II wojny światowej. Takiego obrotu sprawy spodziewał się prezydent, po sierpniowej rządowej naradzie oświadczając: *- Trzeba się ważyć na wszystko, gdy chodzi o istnienie i całość Polski* - stwierdzał. Kilkanaście dni później zwracał się już do Polaków: *- Tej nocy nasz wróg odwieczny napadł na Polskie Państwo bez wypowiedzenia wojny. Stwierdzam to wobec Boga i historii. W tej chwili historycznej zwracam się do wszystkich obywateli kraju z głębokim przeświadczeniem, że cały Naród stanie obok Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych, celem walki o Wolność, Niepodległość i Honor oraz godną odpowiedź napastnikowi, jak to było już nieraz w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Cały Naród z błogosławieństwem Bożym w walce o świętą i słuszną sprawę, wspólnie z wojskiem, wejdzie do walki w zwartych szeregach aż do zupełnego zwycięstwa* - zwracał się do rodaków 1 września 1939 roku Prezydent Ignacy Mościcki.

17 września 1939 roku Mościcki opuścił Polskę, udając się do Rumunii. Tam na następcę wyznaczył Władysława Raczkiewicza w tworzącym się w Paryżu emigracyjnym ośrodku władzy. 30 września Mościcki złożył rezygnację i postanowił wyemigrować do Szwajcarii, gdzie wcześniej już mieszkał i pracował naukowo. Przed opuszczeniem

Rumunii napisał do generała Sławoja Składkowskiego następujące słowa: *- O zdrowiu moim donosiłem, że nie jest tak źle, bo opanowała mnie zawziętość życia, żeby jeszcze doczekać do innego obrazu w Polsce, który by jednocześnie udowodnił, że znów pomimo wielkich ofiar nastąpił szczęśliwy zbieg okoliczności wyzwalający nasz kraj z kleszcz sąsiedzkich stale grożących nam zagładą. Tutaj (w Rumunii przyp. red.) prowadzimy tryb życia bardzo monotony, ale godnie dostosowany do nadzwyczajnych przeżyć. Podczas dnia jestem zajęty czytaniem książek naukowych, co pozwala mi na zachowanie spokoju wewnętrznego. W nocy tylko po przebudzeniu się po paru godzinach snu trudno odpędzić koszarne obrazy z kraju, które dość morderczą psychicznie* - cytował list Sławomir M. Nowinowski w biografii „Prezydent Ignacy Mościcki”. Swoje 13 lat prezydentury określił między innymi takim zdaniem: *- Rozważając nad minionym czasem, aż do ostatnich naszych najcięższych przeżyć stwierdzam dziś moi drodzy, że ze wszystkich możliwości, jakie posiadaliśmy w naszych rozstrzygnięciach, wybieraliśmy zawsze najlepsze, to jest te, które zgodne były z honorem i godnością narodu* - stwierdził Prezydent Ignacy Mościcki w cytacie pochodzącym z jego biografii autorstwa Sławomira M. Nowinowskiego. Mościcki zmarł w Szwajcarii 2 października 1946 roku i tam został pochowany. *- Gdybym miał jeszcze tę drogę przejść, przeszedłbym ją tak samo, może z minimalnymi zmianami. Innego bowiem wyjścia Polska nie miała i ta krew przelana przez tysiące niewinnych nie może nie dać obfitego plonu w przyszłości* - tak podsumował swoje decyzje po wybuchu wojny Ignacy Mościcki.

Do Rumunii we wrześniu 1939 roku wyjechał również Kazimierz Kling. Tam bowiem ewakuowano Chemiczny Instytut Badawczy, którego Kling był dyrektorem do wybuchu II wojny światowej. Trzy lata później, wiosną 1942 roku profesor Kling podjął decyzję o powrocie do kraju, gdzie zmarł 14 czerwca tegoż roku. Losy profesora Kazimierza Klinga w dużym stopniu zatem tożsame były po wybuchu wojny z historią życia Prezydenta Mościckiego. Łączyły ich nie tylko tytuły zawodowe, naukowa współpraca oraz przyjaźń, ale też kierunek ewakuacji po napaści hitlerowców na Polskę. No i przez chwilę dwór w Wydrnej, którego profesor Kling był właścicielem, a który Prezydent Ignacy Mościcki odwiedził. Przypomnijmy raz jeszcze, że doszło do tego 12 lipca 1929 roku.

Sebastian Czech

Skupiam się nad tym co teraz

Rozmowa z Bartłomiejem KIELBASĄ, pochodzącym z Nozdrzca, 19-letnim piłkarzem I ligowej Resovii Rzeszów, byłym zawodnikiem Stali Mielec

Marek Szerszeń: Pochodzisz z Nozdrzca, gdzie nigdy nie było jakichś wielkich tradycji piłkarskich. Skąd się zatem wzięło aż takie zamiłowanie do piłki nożnej?

Bartłomiej Kielbasa: Zawsze interesowałem się i lubiłem piłkę nożną. Gdy byłem małym chłopcem często ze starszymi kolegami graliśmy na boisku asfaltowym koło szkoły w Nozdrzcu. Od trzeciej klasy podstawówki występowałem przez cztery lata w orlikach w Hłudnie. W piłkę nożną grali i zresztą do tej pory w okolicznych klubach grają moi bracia, więc wychodzi na to, że to trochę taka tradycja rodzinna.

W szkole podstawowej brałeś udział w zawodach, turniejach piłkarskich? Utkwiło ci coś w pamięci z tamtego czasu?

Jeździliśmy na różnego rodzaju turnieje, a nawet udało się wygrać powiatowe zawody w piłce nożnej halowej. Grałem też w piłkę ręczną, a z drużyną nawet byliśmy na zawodach wojewódzkich.

Dopiero kilka lat temu powstał klub w Nozdrzcu – LKS „San”. Miałeś okazję grać w barwach tej drużyny?

W klubie z Nozdrzca oficjalnie nigdy nie zagrałem, bo gdy on zaczynał działalność byłem już zawodnikiem Izdebek. Tam trenowałem i tam rozgrywałem mecze, ale dodatkowo też chodziłem na treningi w Nozdrzcu. W tygodniu często więc miałem po cztery treningi. Do Izdebek jeździłem z mamą albo bratem, czasami podwoził mnie też bus z klubu. Wszystko to było dość trudne i czasochłonne, ale jakoś się udawało.

W Izdebkach grałeś przez kilka lat. Jak wspominasz tamten czas?

Mogę powiedzieć, że był to fajny okres. Do tej pory mam tam wielu kolegów, z którymi cały czas utrzymujemy super kontakt. Często pytają co u mnie, jak mi idzie, jak sobie radzę? Zresztą, z kilkoma z nich byłem swego czasu na finale krajowym Piłkarskiej Kadry CzeKa w Ślubicach, gdzie zajęliśmy czwarte miejsce w Polsce i przeżyliśmy ciekawą przygodę. Wspomnienia więc są przyjemne.

Tam grałeś w trampkarzach, juniorach i seniorach. Na jakiej pozycji występowałeś najczęściej i czy często trafiałeś do bramki rywali?

(śmiech) Zdarzyło się nawet, że stałem na bramce. A z tą pozycją, to było tak, że nieraz zależała ona po prostu od ilo-

ści zawodników. Z reguły grałem na „10” lub „8”. Ze strzelaniem goli też bywało różnie. Czy często? Trudno powiedzieć. W juniorach bywały mecze, że wygrywaliśmy 11 – 0, ale też i porażki 0 – 3. Z tego co pamiętam w seniorach w Izdebkach w klasie „A” rozegrałem 11 meczów, strzeliłem 7 bramek i miałem 5 asyst, więc bilans całkiem niezły.

Mając niespełna 17 lat zostałeś wypożyczony do Stali Mielec. W jaki sposób to się stało? Najpierw był wybór szkoły, a później klubu czy było na odwrót?

Ogólnie, odkąd pamiętam zawsze chciałem iść do szkoły sportowej i do takiego klubu, gdzie mógłbym grać i rozwijać się piłkarsko. Zastanawiałem się nad Karpatami Krosno, Stalą Rzeszów, Resovią i szczerze powiem, że miałem mętlik w głowie. W podjęciu decyzji pomógł mi Damian Baran z Izdebek, który był wcześniej w Mielcu. Powiedział, że najlepsza szkołka piłkarska jest właśnie tam. Pojechałem więc na testy i się udało. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować swoim rodzicom oraz braciom, którzy ze mną jeździli na mecze. Rodzicom dodatkowo też za to, że tak naprawdę oni mnie utrzymywali i dzięki nim mogłem tam być.

W Stali byłeś w akademii, a w listopadzie 2019 roku zostałeś włączony do kadry pierwszego zespołu.

Na początku występowałem w Centralnej Lidze Juniorów, później w akademii i drugim zespole. Na zajęcia pierwszej



drużyny zostałem zaproszony przez trenera Dariusza Marca, który obserwował wygrany 5 – 1 sparing rezerw ze Stalą Rzeszów, w którym zagrałem dobry mecz i strzeliłem trzy bramki.

Po kilku miesiącach treningów nieoczekiwanie dostałeś szansę debiutu w niezwykle trudnym, wyjazdowym meczu z Miedzią Legnica. Obydwie ekipy walczyły wtedy o wejście do ekstraklasy. Kiedy dowiedziałeś się, że wychodzisz w pierwszym składzie?

Szansa debiutu pojawiła się po tym, jak kolega z drużyny Szymon Stasik tydzień wcześniej w meczu pucharowym z Lechem Poznań otrzy-





mał czwartą żółtą kartkę, która eliminowała go z gry. O tym, że zagram od początku oficjalnie dowiedziałem się w dniu meczu z Legnicą. Był lekki stres, ale w sumie tylko do momentu, gdy wyszedłem na boisko i po raz pierwszy dotknąłem piłki. Później to wszystko zeszło ze mnie. Zresztą sam mecz bardzo dobrze wspominam, gdyż udało się go nam wygrać 2 – 1, grając tak naprawdę od 60 minuty w osłabieniu. Dla mnie była to czysta przyjemność, a po końcowym gwizdku duża radość.

Debiut okazał się wymarzony. W opinii wielu zagrałeś bez respektu i byłeś jednym z najlepszych zawodników na boisku.

Wiedziałem przed meczem, że muszę wyjść na boisko i dać z siebie sto procent. Tak też było, więc byłem z siebie zadowolony. Zresztą trener po meczu podszedł do mnie, pogratulował występu i powiedział, że jeśli będę tak dalej pracował, to z pewnością będę miał większe szanse gry.

W sumie można powiedzieć, że miałeś swój wkład w awans Stali do ekstraklasy.

(śmiech) No tak, taki trochę malutki.

Po takim meczu wydawało się, że dla ciebie poważna kariera w Mielcu stoi otworem. Jednak tak różowo nie było. Zawodnikiem Stali byłeś jeszcze tylko miesiąc. Możesz pokrótce wyjaśnić co się wydarzyło?

Szczerze mówiąc, tym tematem jestem już mocno zmęczony i za bardzo nie chciałbym do niego wracać. W dużym skrócie chodziło o to, że Stal musiała zapłacić LKS Izdebkę należny ekwiwalent za moje wyszkolenie. Niestety obydwa Kluby się nie dogadały. Stal nakłaniała mnie, bym w jakiś sposób próbował przekonywać prezesa z Izdebek do ugody. Czarę goryczy przełął fakt, że Stal do Izdebek wysłała do podpisu dokumenty niezgodne z prawem. Druga strona nie parafowała ich i niestety z Mielcem musiałem się rozstać.

Z perspektywy czasu masz żal do ówczesnych włodarzy klubu z Mielca?

Nie, nie mam żalu. Nie myślę już o tym. Teraz jest już nowa historia i trzeba się skupić na tym co jest teraz.

Była to bardzo bolesna sytuacja w Twoim życiu, miałeś jakiś plan „B” na kolejne miesiące?

Na pewno w Mielcu chciałem zostać, więc moje odejście nie było wpisane w żadne plany. No, ale trzeba było coś postanowić. Wspólnie z agentem doszliśmy do porozumienia, że poszukamy nowego Klubu. Byłem wtedy przez dwa tygodnie na testach w Widzewie Łódź. Jednak po rozmowie z ówczesnym trenerem Widzewa Enkeleidem Dobi, doszliśmy do wniosku, bym spróbował sił w innej drużynie z I lub II ligi, by się ogrywać i łapać meczowe minuty. W końcu udało mi się trafić do Resovii, z którą podpisałem trzyletni kontrakt.

No właśnie, po licznych perturbacjach ostatecznie zakotwiczyłeś na ulicy Wyspiańskiego w Rzeszowie – I ligowej Resovii. Pierwsza runda była niezwykle trudna, praktycznie wszystkie mecze rozgrywaliście na wyjeździe i ostatecznie znaleźliście się na ostatniej pozycji.

Dla nas jako beniaminka była ona bardzo ciężka, ale nastroje cały czas były i są dobre. Mimo, że w pierwszej rundzie nie byliśmy zadowoleni z wyników, to wiedzieliśmy, że jeśli przepracujemy konkretnie przerwę zimową, a wiosną do każdego meczu wyjdziemy maksymalnie skoncentrowani i wykonamy swoją robotę, to jest szansa by powalczyć o utrzymanie w I lidze.

Jak widać jest ona coraz większa, macie kilka punktów przewagi nad ostatnim zespołem w tabeli, a i same wyniki pokazują, że teraz jest zdecydowanie lepiej. Czy to kwestia tego, że w drugiej rundzie gracie głównie u siebie, czy raczej zasługa trenera Radosława Mroczkowskiego?

Myślę, że na naszą postawę ogromny wpływ mają obydwa te czynniki. Uważam, że boisko w Rzeszowie dużo nam dało, bo jednak atut swojego stadionu jest w tym momencie nie do zakwestionowania. Patrząc jednak z drugiej stro-

ny bez dobrego przygotowania ze strony sztabu szkoleniowego byłoby to po prostu niewystarczające.

W Resovii jesteś już blisko 9 miesięcy i wystąpiłeś w kilkunastu meczach. Póki co, nie udało ci się jeszcze wyjść w podstawowym składzie. Czy to, że w każdym meczu walczyacie na przysłowiowe noże, a każdy zdobyty punkt jest na wagę złota ma na to wpływ? Trener stawia na bardziej doświadczonych zawodników?

Nie wiem czy ma wpływ, czy nie ma. Od siebie mogę powiedzieć, że póki co na każdym treningu daję z siebie maksa i walczę, by w końcu wyjść w pierwszej „11”. Mam nadzieję, że prędzej czy później mi się to uda, a gdy tak się stanie, to zadomowię się w niej na dłużej.

Dispozycję meczową podtrzymujesz grając w czwartoligowych rezerwach.

Tak, tam też jest walka o utrzymanie, tam właśnie dogrywam mecze i pomagam w utrzymaniu. Aczkolwiek zdarza się tak, że terminy meczów pierwszej i drugiej drużyny się pokrywają, więc z tym graniem jest różnie.

Z Resovią jesteś związany jeszcze przez ponad 2 lata. Raczej będziesz chciał wypełnić kontrakt, czy w przypadku, gdy nie wywalczysz miejsca w pierwszym składzie będziesz próbował szukać nowego Klubu?

Na razie nie myślę o tym. Skupiam się jedynie na tym co teraz, co jest do zrobienia, czyli utrzymaniu Resovii w I lidze oraz na tym, żeby grać i walczyć o te minuty na boisku.

Jakie są twoje atuty, a nad czym musisz jeszcze solidnie popracować?

Jeśli chodzi o atuty to największym chyba jest mój boiskowy charakter. Popracować muszę przede wszystkim nad szybkością podejmowania decyzji, bo czasami ułamek sekundy decyduje o powodzeniu jakiejś boiskowej akcji.

Jak z Twojej perspektywy wygląda gra w I lidze?

Przed wszystkim jest szybsze operowa-



nie piłką. Wiele meczów to typowa walka, można powiedzieć o każdy metr boiska. Niejednokrotnie spotkanie wygrywa drużyna bardziej zaangażowana i zdeterminowana oraz ta, która zostawi więcej zdrowia. Są mecze, gdzie praktycznie gra się od bramki do bramki i brakuje płynnych akcji. Z pewnością jest to trudna liga. Z terenu powiatu brzozowskiego zaledwie kilku zawodnikom udało się zaistnieć na poziomie ekstraklasy czy I ligi. W tej chwili jesteś ty, Sylwester Lusiusz z Przysietnicy grający w Cracovii i Gabriel Kobylak pochodzący ze Wzdowa, a reprezentujący Puszczę Niepołomice. Jak widać dostanie się na taki poziom sportowy nie jest łatwe, ale możliwe. Co byś radził młodym chłopakom, którzy marzą o większej karierze piłkarskiej niż bieganie po A czy B klasowych boiskach?

U mnie to było tak, że na „kopaniu”



piłki spędzałem całe godziny. Wszystko poświęcałem i podporządkowałem temu. Bywało, że rano szedłem na boisko sportowe, wracałem na obiad i znów wracałem pograć w piłkę. Z pewnością więc trzeba dużo pracować. Ale potrzebny jest też talent i trochę szczęścia. Myślę, że przy spełnieniu tego wszystkiego jest realna szansa, by to osiągnąć.

Kto jest Twoim piłkarskim idolem?

Wzoruję się na Christiano Ronaldo, który ma znakomitą technikę i jest bramkostrzelny.

Czego ci życzyć w życiu prywatnym, a czego jako piłkarzowi?

Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku dużo zdrowia. W tej chwili chciałbym utrzymać się z moim klubem w I lidze i to jest jedyne życzenie. Oczywiście mam inne marzenia, ale nie chciałbym o nich głośno mówić (śmiech).

Wobec tego dziękuję ci za rozmowę i życzę powodzenia.

Rozmawiał Marek Szerszeń

I Turniej Bokserski o Puchar „Mrówki”

40 walk stoczyło 80 zawodników z 18 klubów z całej Polski podczas I Turnieju Bokserskiego o Puchar „Mrówki” w Brzozowie, zorganizowanego na stadionie MOSiR 15 maja br. Głównym sponsorem pierwszej brzozowskiej bokserskiej gali były Polskie Składy Budowlane



Mrówka z Brzozowa, ponadto rywalizację pięściarzy wsparły liczne prywatne firmy oraz samorządy: powiatowy i gminny ze Starostą Brzozowskim Zdzisławem Szmydem oraz Burmistrzem Brzozowa Szymonem Stapińskim na czele. W inicjatywę zaangażował się również Poseł na Sejm RP, Adam Śnieżek.

Wśród uczestników gali nie brakło reprezentanta klubu bokserskiego Mrówka Brzozów, a był nim Mikołaj Kowalczyk, który na inaugurację turnieju stoczył bój w kategorii juniorów do 75 kilogramów z Aleksem Pańko z Budo Krosno i po jednogłośnym werdykcie sędziów rozstrzygnął walkę na swoją korzyść. Mikołaj ruszył ostro do przodu, prezentując

wyjątkowo ofensywną postawę. Chwilami aż za bardzo, na co reagował trener Wojciech Nędza. - *Młody nie podpalaj się - stopował szkoleniowiec zawodnika, żeby nie natknął się na niespodziewany cios kontrujący przeciwnika. - Otrzymałem informację, że runda skrócona została do jednej minuty, zatem postanowiłem nie tracić czasu. W takich okolicznościach wiedziałem, że muszę ostro pracować od pierwszego gongu. Jako zawodnik w barwach Mrówki Brzozów walczyłem na własnym terenie, chciałem pokazać się z jak najlepszej strony i wygrać. Szedłem po swoje, a że przeciwnik też nie odpuszczał, pojedynkę charakteryzowała szybka, intensywna wymiana ciosów, co zresztą bardzo mi odpowiadało. Taki przebieg rywalizacji bardzo mi odpowiada, nie lubię beczynności*

w ringu - podkreślił Mikołaj Kowalczyk z Mrówki Brzozów. Pierwsza runda przebiegła zdecydowanie po myśli boksera Mrówki, co mogło zapowiadać wcześniejsze zakończenie walki. - *Nie miałem na tyle sił, żeby znokautować przeciwnika, więc zdecydowałem się kontrolować przebieg wydarzeń w ringu, uważać na niepotrzebne błędy, które mogłyby przysporzyć punktów rywalowi. Plan zrealizowałem, z czego bardzo się cieszę, ponieważ to jedno z najważniejszych moich zwycięstw w dotychczasowej karierze, i w dodatku odniesione w Brzozowie - powiedział bokser Mrówki Brzozów.*

Mikołaj pochodzi z Kutna koło Łodzi. Właśnie z tej miejscowości przy-

jechał na turniej do Brzozowa, podróż zajęła kilka godzin. To w pełni odzwierciedla zaangażowanie zawodnika, który nawiązał współpracę z trenerem Mrówki, Wojciechem Nędzą. - *W Kutnie boks zacząłem trenować dwa lata temu. Dzisiejsza walka była czwartą w mojej amatorskiej karierze, i mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej. Na razie jednak muszę skończyć szkołę w Kutnie, później natomiast już na poważnie zdecyduję o swojej sportowej przyszłości - dodał Mikołaj Kowalczyk. Trener Wojciech Nędza podkreśla pracowitość boksera, jego determinację i chęć uprawiania tej dyscypliny. - Młody, oddany sprawie, ambitny człowiek, którego nie trzeba namawiać do treningów. Dzień przed turniejem ćwiczyliśmy pięć godzin, trochę go przycisnąłem. Miał ciężko, ale sprawdził się, potwierdził predyspozycje do*



boksu. Będę chciał z nim trzymać kontakt, wymiennie, raz w Łodzi, raz w Brzozowie spotykać się na treningach, bo widzę, że początki ma obiecujące i szkoda byłoby takie możliwości zaprzepaścić. Ambicję Mikołaja widzieliśmy od samego początku walki. Nawet musiałem wyhamowywać jego zapędy, studiować głowę. Przeciwnika trzeba oszukiwać, nie pchać się w bijatykę, tylko lepiej pracować głową, szybciej re-



agować, zmuszać do błędów, wylapywać jego słabe strony. Ale wiadomo, że pewne zachowania przychodzą z czasem. Z każdą kolejną potyczką przybywać będzie doświadczenia i Mikołaj zawalczy w sposób bardziej wyrafinowany niż żywiołowy - stwierdził trener trener.

Andrzej Bieńczyk podkreślił rolę trenera Wojciecha Nędzy zachęcając go do włączenia się w realizację tego sportowego przedsięwzięcia. Główną inspiracją dla właściciela Mrówki jest wieloletnia współpraca szkoleniowca z młodzieżą w zakresie zarówno bokserskich treningów, jak i innych sportowych zajęć. - Wojtek zagospodarowuje dziewięć terenów, kanalizuje energię dzieci i młodzieży, która w nich drzemie, a pamiętajmy, że w ostatnich latach skomasyowały się dwie bardzo niekorzystne tendencje. Dzieci i młodzież przeniosły życie prywatne do internetu, co uważam za szalone i ogłupiające. Nie kwestionuję funkcjonowania internetu, ale według mnie zdecydowanie za dużo czasu młodzi ludzie poświęcają wydarzeniom, czy relacjom w sieci. Poza tym koronawirus ograniczył kontakty, czy różne inicjatywy, więc widząc pracę Wojtki z młodzieżą wpisującą się w działalność naszej Fundacji Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczyk w Brzozowie, której zależy na prawidłowym rozwoju młodzieży, postanowiłem

podać Wojtkowi rękę i spróbować wspólnie coś fajnego robić. Do bokserskich treningów udostępniłem klubowi Mrówka jeden ze swoich budynków, mogą też korzystać z wiatki edukacyjnej usytuowanej. Na propozycję organizacji gali zareagowałem bardzo pozytywnie, tym bardziej, że obchodziliśmy niedawno 30-lecie istnienia mojej firmy Eleo-Budmax, nazywanej popularnie od jakiegoś czasu Mrówką. Z tej między innymi okazji zdecydowaliśmy się przeprowadzić imprezę o Puchar Mrówki, o której usłyszałby świat. Połączyliśmy promocję firmy oraz propozycję, czy formy zajęć dla dzieci, a co najważniejsze cały dochód z wydarzenia przeznaczymy na Fundację Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczyk w Brzozowie - oznajmił Andrzej Bieńczyk - właściciel PSB Mrówka w Brzozowie.

Współpraca Andrzeja Bieńczyka z Wojciechem Nędzą wykroczyła zdecydowanie poza pierwszą bokserską galę. Powstał bowiem w Brzozowie Klub Bokserski Mrówka, jak nietrudno się domyśleć wspierany finansowo przez właściciela firmy, a prowadzony od strony sportowej przez tre-



nera Nędzę. - Na zajęcia zapraszamy dzieci w wieku już 9-10 lat. Chłopcy mogą w turniejach walczyć od 14 roku życia, natomiast w walkach pokazowych uczestniczyć od lat 12. Zatem rozpoczęcie treningów w wieku 10 lat zapewni czteroletnie doświadczenie w momencie rozpoczęcia rywalizacji o stawkę. W ogóle zapraszamy wszystkich chętnych bez względu na metrykę. Prowadzimy też ćwiczenia ogólnorozwojowe, po prostu dla zdrowia - zachęcał trener Wojciech Nęda. Obecnie w Mrówce Brzozów trenuje ogółem 37 zawodników i zawodniczek. - W tym roku stawiam na regularne treningi, solidne przygotowania, natomiast w kolejnym planuję pokazać się na turniejach, spróbować sił z wymagającymi przeciwnikami. Interesuję się głównie boksem, w miarę możliwości staram się inwestować w sprzęt. Jeśli chodzi o koszty, to na rękawice trzeba wydać minimum 100 złotych, zaś wszystkie

niezbędne akcesoria bokserskie potrzebne do rozpoczęcia poważnych treningów wymagają wydatków w granicach 500 złotych - poinformowała Tatiana Czernysz, zawodniczka Mrówki Brzozów. Adamowi Śnieżkowi, posłowi na Sejm RP pierwsza gala przypominała o największych sukcesach polskiego boksu, nawiązujących jeszcze do legendarnego trenera reprezentacji Polski, Feliksa Stamma. - Interesowałem się boksem, kiedy reprezentanci Polski z ekipy Stamma zdobywali medale igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata. Turniej bokserski w Brzozowie był trochę niespodzianką, ale oczywiście wsparłem inicjatywę, uznając ją za cenną. Niech bowiem młodzi ludzie pożytkują swoją energię w sposób cywilizowany, wedle sportowych reguł. Zresztą w przeszłości sukcesy w boksie odnosiły też kluby z Podkarpacia, jak choćby Igloopol Dębica, Stal Stalowa Wola, Stal Rzeszów, czy też Stal Sanok, więc mamy tradycję, które należałoby podtrzymywać - przypominał Adam Śnieżek - Poseł na Sejm RP.

Tego typu inicjatywy mają dla Brzozowa i powiatu brzozowskiego nie tylko sportowy wymiar. Poprzez sport bowiem, zwłaszcza organizowanie zawodów w dyscyplinach najpopularniejszych, można promować miasto i powiat, o czym między innymi mówił starosta brzozowski Zdzisław Szmyd. - Po raz pierwszy na żywo oglądam walki bokserskie i z podziwem patrzę na postawę tych młodych zawodników. Przede wszystkim na ich determinację, wolę walki, chęć wygrywania. Jestem wdzięczny też organizatorom za tę inicjatywę, ponieważ w tych czasach nie tylko zapewnia sportowe emocje, ale jednocześnie nawiązuje do normalności. Wreszcie po trzeciej fali pandemii otwieramy się na zewnątrz, możemy spotkać, przeprowadzić imprezę w terenie, to nas straja optymistycznie, przypomina o życiu i działalności sprzed koronawirusa. Sponsor główny gali, Andrzej Bieńczyk, słynie z pomysłów wydawałoby się czasami szalonych, lecz zawsze doprowadzonych do końca, mających szerokie, społeczne znaczenie. Do takich należą: Wioska Dziecięca, czy Fundacja Pomocy Dzieciom imienia Stanisławy Bieńczyk w Brzozowie, czyli przedsięwzięcia wspierające dzieci pokrzywdzone przez los. Na tym ringu dzisiaj kształtowały się charaktery młodych zawodników. Zdecydowanie, natychmiastowe podejmowanie decyzji, to wyrabianie cech bardzo potrzebnych w późniejszych latach, wykorzystywanych nie tylko w sporcie, ale też w codziennym życiu - podsumował Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech, fot. Weronika Pietrasz

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: HEDOM w Krośnie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl



TECHNIK PROGRAMISTA

w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie



NOWOŚĆ - od września 2021 r.

Dlaczego warto wybrać zawód technika programisty?

1. Programista to obecnie jeden z najbardziej poszukiwanych, a do tego najlepiej opłacanych zawodów, zarówno na krajowych, jak i zagranicznych rynkach pracy. Jest to zawód przede wszystkim dla osób kreatywnych, dynamicznych i lubiących nowe wyzwania. Atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość pracy zdalnej oraz rozwój osobisty to gwarantowane elementy pracy programisty.
2. Dziś zapotrzebowanie na specjalistów z tej branży jest bardzo duże – niemal każda firma i urząd zależne są od sieci informatycznych i sprzętu IT.
3. Uzyskana wiedza ogólna oraz umiejętności zawodowe pozwolą nie tylko na podjęcie pracy zawodowej, ale również umożliwią kontynuowanie kształcenia na uczelniach wyższych.

Kwalifikacje, jakie zdobędziesz po zakończeniu nauki

- INF.03. Tworzenie i administrowanie stronami i aplikacjami internetowymi oraz bazami danych,
- INF.04. Projektowanie, programowanie i testowanie aplikacji.

Dodatkowe umiejętności zawodowe na kierunku technik programista to:

- Bezpieczeństwo sieci komputerowych i systemów komputerowych,
- Budowa i konfiguracja sieci komputerowych,
- Eksploatacja baz danych,
- Grafika 3D i wydruk 3D,
- Programowanie mikrokontrolerów i prostych układów scalonych,
- Serwis urządzeń techniki komputerowej.



Kierunek technik programista
jest objęty patronatem firmy
STIMO Sp. z o. o. Krosno

ZAWÓD NA DZISIEJSZE CZASY

CIEKAWY ZAWÓD | PEWNA PRACA | ATRAKCYJNE ZAROBKI

INFORMACJE:

ZSB w Brzozowie, ul. Słoneczna 6

tel. 13 43 418 51

e-mail: zsbbrzozow@wp.pl | www.zsbbrzozow.pl

 /ZSB.Brzozow

NOWOCZESNA PRACOWNIA | FACHOWA KADRA | PRZYJAZNA SZKOŁA

ZAPRASZAMY !!!



TECHNIK LOGISTYK

TRANSPORT

**NOWY
KIERUNEK**

LOGISTYKA

SPEDYCJA

**REKRUTACJA
2021**



ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH
im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie
36-200 Brzozów, ul. prof.W.Pański 1

zsebrzoz@pro.onet.pl
www.zsebrzozow.edupage.org
facebook.com/ekonomikbrzozow

MAGAZYNOWANIE